Nr. 333b. Dnia 2 grudnia. Sroda. Dnia 20 listopada (2 grudnia) 1885 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):
Rocznie rs. 9. półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszta ekpsedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Freudlera ulica Senatorska nr 18.

— Jutro przypada pamiątka św. Franciszka Ksawerego, patrona bractwa niemieckiego przy kościele św. Ducha (po paulińskim) istniejącego. Z tego powodu w kościele tym odprawioną będzie jutro o godzinie 10-ej zrana solenna wotywa, nabożeństwo zaś odpustowe odbędzie się w nadchodzącą niedzielę.

— Jutro w kościołach: św. Barbary, N. Panny Marji (na Nowem Mieście) i św. Trójcy (po-trynitarskim) odbędą się pierwsze nieszpory rozpoczynające odpust ku czci św. Barbary.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy czwartek rozpoczętego miesiąca, odbędzie się w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) uroczysta wotywa ku czci N. Sakramentu na intencję miejscowego bractwa.

— Jutro w kościele archikatedralnym św. Jana i św. Kazimierza (panien sakramentek) odprawione będą ku czci N. Sakramentu w pierwszym o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa, w drugim całodzienne nabożeństwo.

Przegląd polityczny.

Ważyły się dotychczas losy gabinetu lorda Salisburego w wyborach angielskich i bądźcobądź zdawać się mogło, iż z urny wyborczej wyjdzie większość, która go zdoła utrzymać, jakkolwiek jej przewaga liczebnie byłaby słabą. Ostatnie telegramy o rezultacie wyborów rozwiewają tę iluzję, jeżeli kto miał ją jeszcze. Depesza wczorajsza, którą dziś rano ogłosiliśmy, wykazuje po stronie liberalnej przewagę 18-tu głosów i trudno już przypuścić, żeby ogłoszenie wyniku pozostałych wyborów stosunek ten na przeciwny zmienić mogło. Przeciw 158-iu konserwatystów staje 176-iu liberalnych. Stronnictwo Parnella, liczące 29-iu reprezentantów, ma wprawdzie w swoich rękach losy większości, jednakże aby je pozyskać na swoją stronę torysi musieliby parnellistom czynić większe jeszcze ustępstwa, niż gabinet liberalny, który za rządów Gladstona na tej drodze posuwał się dość daleko, tradycje zaś polityki torysowskiej i cały jej program są takim ustępstwom wprost przeciwne. Trudno zatem przypuścić, ażeby rząd Salisburego wyszedł cało z ogniowej próby wyborów, utrzymać się on może przy sterze tylko za pomocą eksperymentów parlamentarnych, które w Anglji mniej niż w którembądź innem państwie są możebne.

Należy się zatem spodziewać bliskiego przesilenia ministerjalnego w Londynie. Wielką niespodzianką nie będzie ono dla nikogo, wiadomo bowiem, że obecny rząd torysowski już w poprzedniej izbie większości nie miał i istniał tylko dlatego, że go strona przeciwna obalać nie chciała, a utrzymywał się dotychczas nadzieją zwycięstwa w wyborach. Zagranica liczyła się też z rządem torysów o tyle tylko, o ile to było koniecznem, oglądała się jednak ciągle na przyszłe wybory i oczekiwała czy one lorda Salisbury podeprą czy też obalą. Stało się drugie, jest to fakt bardzo pożądany dla tych, którzy z rządów Salisburego zadowoleni być nie mogli, a więc w pierwszej linji dla Rosji.

Dla ks. Aleksandra bułgarskiego prawdopodobny, a nawet więcej niż prawdopodobny upadek torysów w Anglji będzie się równał przegranej bitwie, żaden bowiem gabinet liberalny, czy gladstonowski czy inny, nie zastosuje się tak chętnie i szczerze, jak torysowski, do sympatji osobistej, jaką królowa Wiktorja okazuje ks. bułgarskiemu, a w imię której Anglja dotychczas w radzie mocarstw tak wyraźnie stała po jego stronie. W naradach państw, które będą obradowały nad przyszłością Bułgarji i Rumelji, umilknie głos, który był ich zjednoczeniu najprzychylniejszy, a samego księcia wytrwale bronił.

Nim jednakże do tego przyjdzie, trochę jeszcze wody upłynie, a tymczasem sprawy półwyspu wikłają się coraz bardziej.

Sofja korzysta z zawieszenia broni, aby się uzbrajać pośpiesznie i ufna w poparcie Austrji, oświadcza dość głośno, że nietylko nie myśli o żadnem uszczupleniu swojego terytorjum, ani zwrocie kosztów wojennych, ale gotową jest wszczać drugą wojnę na przypadek, gdyby zjednoczenie Bułgarji z Rumelją faktycznie doszło do skutku. Czy zapał, z jakim ochotnicy w Belgradzie dają się werbować do trzeciego powołania, jest sztucznym czy rzeczywistym, trudno przesądzać, choć pognębienie narodu po doznanej haniebnej klęsce każe się trzymać raczej pierwszego przypuszczenia. Naród serbski nie tak chętnie odda resztki swojej krwi na szafunek tym, którzy ją nieudolnie zmarnowali. Co się zaś tyczy Austrji, ta zapewne będzie chciała bronić Serbji od uszczerbku i od ruiny finansowej, ale z pewnością nie poparłaby jej ponownego zbrojnego wystąpienia zaczepnego, z którego król Milan, gdyby się na nie odważył, mógłby wynieść tylko powtórną klęskę.

W każdym razie pokój serbsko-bułgarski wisi na włosku. Uzbrojenia serbskie, podczas przerwy kroków nieprzyjacielskich na wielką skalę podejmowane, nie są aktem, ściśle biorąc, bardzo lojalnym i bardzo łatwo mogą dać pohop ks. Aleksandrowi do rozpoczęcia akcji nanowo, choćby nawet okazało się, iż dalsze ostrzeliwanie Widdynia nie było czynem samowoli lub przekroczenia warunków układu, tylko następstwem spóźnionego dojścia wiadomości o zawieszeniu broni, lub też prostego nieporozumienia. Zwlekając zbyt długo, ks. Aleksander mógłby się narazić na utratę pozyskanych korzyści, a do tego, o ile wnosić można z jego dotychczasowej działalności dyplomatycznej, nie jest on skłonny.

Szybka więc tylko akcja dyplomatyczna może zapobiedz nowemu starciu, a poprowadzić tę akcję pośpiesznym krokiem powinnaby, jako najbliżej interesowana, Austrja. Tymczasem w Wiedniu, jak mówi telegram zamieszczony przez nas dziś rano, nie wiedzą jakie środki i drogi mogłyby doprowadzić do rozwiązania mnożących się zawikłań, a w dodatku wierzą, iż poważne uzbrojenia Serbji nie oznaczają możliwości zerwania obecnego pokoju. Naszem zdaniem przeciwnie, podczas każdego zawieszenia broni zbrojenie się ostentacyjne strony zwyciężonej, jest prawie że wyzywaniem strony zwycięskiej, ażeby za broń porwała i nie pozwoliła na przygotowywanie odwetu.

Q.

W kwestji przemysłowej.

. . . . . (*Art. nad.*)

Niech mi wolno będzie odpowiedzieć słów kilka na korespondencję z Chrystjanji, w której p. F. W. zachęca naszych przemysłowców do zwiedzenia Nor

Numer pamiątkowy.

Szczęśliwą myśl powziął *Kraj*.

Redakcja tego pisma postanowiła uczcić trzydziestą rocznicę zgonu Mickiewicza numerem, którego dział literacki jego tylko pamięci i temu co z nim ma związek jest poświęcony. W tym celu odezwała się do wszystkich swoich współpracowników i przyjaciół, którzy w takiem dziele udział wziąć mogli, a z prac przez nich skreślonych złożyła się całość, która o wiele dłużej przetrwa w literaturze, niż zwykle trwają dzienniki...

Z całości tej pragniemy zdać na tem miejscu sprawę, a ponieważ, jak przypisek wyjaśnia, z przyczyn technicznych artykuły zamieszczone zostały w takim porządku, jak wychodziły, pozwolimy sobie zatem nie trzymać się ich kolei, lecz uporządkować je podług pewnej myśli przewodniej.

Na pierwszem miejscu kładziemy obfity dział dokumentów.

Jest tu metryka Mickiewicza, jest jego autograf (pierwsza kartka „Pana Tadeusza”, dostarczona przez Ignacego Domejkę i odbita w podobiznie), jest list przedśmiertny (również *facsimile*), ostatni dokument paryski, akt zejścia i zaproszenie na pogrzeb...

Pamiątki te, jakkolwiek znane i nie mogące już dorzucić nowych szczegółów do bjografji poety, jako pochodzące od niego bezpośrednio, słusznie powinnyby pierwsze zajmować miejsce w publikacji jego pamięci poświęconej.

A teraz rozpatrzmy się w tem, na co się złożyła liczna i imponująca znakomitemi nazwiskami kolaboracja.

Na pierwszem miejscu tutaj położylibyśmy rzecz autora „Lirenki”.

Poeta oddaje hołd poecie, słowik nie stara się analizować lotu orła, którego pod chmurami zaledwie oko jego dojrzeć zdoła, opowiada o nim, określa go tylko, wskazuje gdzie go inni doścignęli, a gdzie daremnie się kusili iść z nim w zawody.

„Juljusz Słowacki, jako autor poematu „Ojciec zadżumionych”, dogonił „Farysa” i na tym punkcie stanął z nim zupełnie na równi; jego „Anhelli” obok „Pielgrzymskich ksiąg” przesunął się w płaszczu rozdzierającej serce melancholji, ale „Kordjan” nie sprostał „Dziadom”, a gdyby, jak zamierzał, napisał był drugiego „Pana Tadeusza”, byłaby to „Achilleida” Stacjuszowa po „Iljadzie”.

„Krasiński dobiegł wysokości Mickiewicza w sferze prorockiej, ale jako sztukmistrz tworzył tylko partenońskie płaskorzeźby, kiedy ów Pallady i Jowisze kolosalne całego reljefu.”

A oto inna, niezmiernie trafna uwaga o Mickiewiczu:

„Czytając jego artykuły w *Trybunie* zdaje się, że to socjalista, „Pana Tadeusza”, że szlachcic ze wszystkiemi cnotami i przywarami kasty, „Wallenroda”, że konspirator, „Dziady”, że marzyciel i misjonarz, w „Grażynie” pełen pogardy dla rozbójniczych niemców rycerz, w „Kursach” słowianin z przed Igorowych czasów, figura powstała żeby rozgarniać wieki, wydobywać co czas w nich zakopał i wydobyte składać na jeden wieniec słowiańskiej chwały, a rzeczywiście nie był on ani kastowym szlachcicem, ani demagogiem, ani ascetą w ziarna różańca zapatrzonym, ani Scytą konno ze strzałami biegającym *trux vultus* po stepach Olbji i brzegach Pontu, ani litewskim witanesowych czasów rycerzem, ani romantykiem szaleńcem, ale był wszystkiem, co się harmonijnie w wiekach złożyło na wielką indywidualność swojego czasu, na *czoło wieku*, na *człowieka* z sercem i potęgą myśli.”

Oprócz Lenartowicza, ogólnie o Mickiewiczu pisze jeszcze p. F. K. w artykule „Poeta i społeczeństwo”, inni współpracownicy kreślą tylko pewne strony życia, charakterystyki albo działalności Adama.

Bohdan Zaleski, któremu odbywana właśnie operacja katarakty nie pozwoliła specjalnie do tego zbioru nic napisać, figuruje tu tylko jako autor dawniej skreślonego opowiadania p. n. „Adam Mickiewicz podczas pisania i drukowania „Pana Tadeusza”, Karol Brzozowski w obszernym i Edmund Chojecki w krótkim liście kreślą swoje osobiste stosunki z poetą, p. J. Tokarzewicz przedstawia nam Adama jako profesora w Collège de France, dr H. Biegeleisen opisuje jego pobyt i działalność w Paryżu, T. T. Jeż podaje niektóre szczegóły o śmierci i eksportacji zwłok Mickiewicza w Konstantynopolu, p. Wł. Bełza kreśli sylwetkę Maryli, a syn poety Władysław mówi o przepowiedniach Adama.

Dalej zastęp krytyków dostarczył całego szeregu poglądów.

Włodzimierz Spasowicz zastanawia się nad bajronizmem Mickiewicza, wypowiadając zaraz na początku konkluzję, że Mickiewicz nigdy nie był co się nazywa bajronistą, to jest prostym naśladowcą Byrona, ale w pewnym początkowym okresie twórczości swojej bajronizował, to jest nastrajał się podług kamertonu poezyj Byrona, bywał odludkiem, nieprzejednanym i zbuntowanym pesymistą, ale nawet w przekładach z angielskiego poety do poezyj jego wprowadzał swój temperament, swoją miękką i tkliwą uczuciowość.

P. Adam Mahrburg podjął zadanie odszukania w dziełach Mickiewicza jego poglądów filozoficznych

wegji i założenia fabryki masy drzewnej na wzór fabryk tam istniejących.

Przedewszystkiem mylnem jest twierdzenie, jakoby dotąd nie było w Królestwie fabryki masy drzewnej. Wiemy bowiem o istnieniu takowej już od lat kilkunastu w Poraju pod Częstochową. Również mylnem jest twierdzenie, iż w Królestwie jest aż 33 papierni, gdy rzeczywiście fabryk w istotnem znaczeniu tego wyrazu jest zaledwie 9, reszta zaś są to fabryczki, które z pewnością masy drzewnej nigdy nie używały i używać nie będą.

Mylnem zdaje się twierdzenie p. F. W., jakoby fabryki norweskie zasilały masą drzewną prawie wszystkie papiernie Europy i Ameryki, ponieważ Niemcy i Austrja posiadały już w r. 1875-ym 325 fabryk masy drzewnej, nie mówiąc nic o innych krajach i ogromnej produkcji tego materjału w Finlandji i w Cesarstwie.

Nie sądzę również, żeby każdy kto posiada młyn wodny lub tartak mógł już, jak twierdzi p. F. W., wyrabiać masę drzewną, gdyż musiałby chyba zaprzestać dotychczasowej swojej fabrykacji. Przypuśćmy, że ktoś posiada młyn średnich rozmiarów, np. o trzech kamieniach (t. j. mniej więcej o sile 24-ch koni). Ponieważ dla wyrobienia na dobę 6-ciu pudów suchej masy drzewnej potrzeba najmniej siły 7-iu koni, będzie więc mógł wyrabiać na dobę 21 pudów, co uczyni pudów 6300, czyli tyleż rubli najwyżej dochodu. Przerobienie młynu na fabrykę produkującą taką ilość masy w gatunku wyborowym, koniecznym dla zbytu, wyniesie, najtaniej licząc, rs. 10,000, kapitał obrotowy rs. 3000, jeżeli więc policzymy procent i amortyzację, koszt drzewa, reparacji, robotnika, patentów, smarów, światła, odnawiania sit, pasów itp., to wątpić należy czy się okaże, iż właściciel korzystnie wyszedłby na zamianie, wkładając w przedsiębiorstwo znaczniejszy kapitał, jedynie dla korzystnego zbytu 75-ciu do 100 sążni drzewa.

Dawno już jest dowiedzionem, iż siły wodne niższe niż 80 do 100 koni nie są odpowiednie do zakładania fabryk masy drzewnej, gdyż wymagają zbyt wielkiego w stosunku do produkcji kapitału, a praca, nadzór, reparacje itp. nie odpowiadają ilości wyrobu. Że nawet zakłady z taką siłą, zostające w warunkach nadzwyczaj dogodnych co do cen materjałów i robotnika, prowadzone przez ludzi fachowych, stosunkowo nie prosperują, moglibyśmy na to liczne przytoczyć przykłady.

Założenie fabryki masy drzewnej może być tylko korzystnem dla przemysłowca, posiadającego znaczne kapitały i rozporządzającego znaczną siłą wodną. Zawsze jednak Szwecja, Norwegja i Finlandja, gdzie przyroda sama przez nadzwyczajne spadki naturalne wód wytwarza olbrzymią siłę, będą stanowiły niebezpieczną konkurencję dla naszych przedsiębiorstw tego rodzaju, w których tylko kosztem wielkich nakładów można podobną siłę wydobyć i otrzymać.

N—n.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Prace nad nowem wydaniem „Zbioru praw" szybko posuwają się naprzód. Obecnie, jak donoszą *Nowosti*, przygotowano do druku I-szą część XII-go tomu, która obejmie: instytucje i ustawy dróg i komunikacyj, pocztowo-telegraficzną, budowlaną i ogniową, znacznie zmodyfikowane od czasu ich ostatniego wydania, dalej nową ogólną ustawę kolei żelaznych rosyjskich i t. p.

= Rada państwa przystąpiła w tych dniach do roztrząśnięcia projektu do prawa o zniesieniu rang cywilnych, opracowanego przez komisję sekr. stanu Taniejewa. Wszystkie rangi cywilne zgodnie z tym projektem zamierzono znieść, prócz tajnego radcy i rzeczywistego tajnego radcy. Wszystkie urzędy cywilne będą, według słów *Mosk. wied.*, podzielone na 11 klas, z których każda obejmować będzie pewną kategorję urzędów równych między sobą pod względem hierarchicznym. Ma być także ustanowiony census umysłowy do zajęcia posad administracyjnych.

= Wobec bliskiego otwarcia banku szlacheckiego państwowego, ministerjum finansów, na zlecenie rady państwa, opracowało przepisy dla wszystkich miejscowych oddziałów banku i warunki dla życzących sobie otrzymać pożyczki z banku.

= Począwszy od r. p. rozmiar wynagrodzenia urzędników akcyzowych oraz innych zarządów, spełniających czynności ściągania podatków niestałych, ma być znacznie powiększony. Cała suma przeznaczona na ten cel na r. p. obliczoną została na 3,418,500 rs.

= W konwencji roku 1864-go, zawartej między rządami rosyjskim i austrjackim i dotyczącej robót regulacyjnych w pogranicznych częściach Wisły i Sanu, między innemi postanowiono urządzić wspólnym kosztem tamę na Wiśle przy ujściu do niej rzeki Raby. W wykonaniu postanowień konwencji w b. m. ma się zebrać, jak donoszą *St.-Pet. wied.*, komisja międzynarodowa, celem ostatecznego porozumienia się co do przystąpienia do wskazanych robót i rozdzielenia wydatków między państwami. Koszta dosięgają znacznej sumy.

= W Żytomierzu (gub. wołyńska) miejscowi obywatele ziemscy mają założyć, jak się dowiaduje *Kijewlanin*, biuro statystyczne rolnicze, które będzie zbierało dane o urodzajach na Wołyniu i w gubernjach sąsiednich, cenach zboża, cukru, spirytusu i t. p. Dane te będą publikowane w gazetach rosyjskich i rozsyłane firmom miejscowym i zagranicznym.

= Przy zamienianiu banku polskiego na kantor banku państwa, zmienioną została także stopa zaliczek udzielanych dotychczas na wełnę deponowaną w magazynach bankowych przy ul. Nowogrodzkiej. Mianowicie dotychczas zaliczki te wynosiły $^2/_3$ części wartości szacunkowej, podczas kiedy kantor banku państwowego udzielać będzie w zasadzie tylko 50%, a w wyjątkowych wypadkach najwyżej 60% wartości.

= Następujące dostawy uchwalone na posiedzeniu komitetu kanalizacyjnego z dnia 11-go z. m., zostały przez władzę wyższą zatwierdzone: Dostawa 6 przyrządów regulacyjnych dla komór do czystej wody przy filtrach na Koszykach, powierzoną została firmie Lilpop, Rau i Loewenstein za 4,980 rs.; dostawa wraz z ustawieniem rur i części żelaznych dla wieży ciśnień na Koszykach, fabryce Scholtze, Repphan i S-ka za 17,500 rs.; pierścienie z lanego żelaza do otworów wentylacyjnych dla filtrów wykona warszawska fabryka machin; dostawa ciosów z piaskowca dla wejścia do komór filtrowych około 864 stóp kubicznych, oddaną została p. Józefowi Manzelowi za 1,608 rs. 92 kop.; dostawę rur i części żelaznych dla studni na placu Bankowym, otrzymało Towarzystwo udziałowe, dawniej K. Rudzki, za 1,027 rs.; Boruch Weinstock dostarczy kamienia polnego dla umocowania smoka w rzece Wiśle, w cenie 54 rs. za jeden sążeń kubiczny miary rosyjskiej i nareszcie rezerwoar z kutego żelaza wykona firma Lilpop, Rau i Loewenstein po 3 rs. 95 kop. za pud.

= Dnia 1-go stycznia r. b. pozostało w sądzie okręgowym warszawskim niezałatwionych 1608 spraw. Z tych 48 ciągnie się krócej niż miesiąc, 248 dłużej niż miesiąc, 421 dłużej niż trzy miesiące, 244 dłużej niż pół roku, 647 dłużej niż rok (z pomiędzy nich jedna z roku 1878-go, 5 z roku 1879-go, 28 z roku 1880 go, 84 z roku 1881-go, 300 z roku 1882-go, reszta z roku 1883-go). W sprawach tych było zatrzymanych w więzieniu śledczem: 123 osób dłużej niż miesiąc, 17 osób dłużej niż trzy miesiące, 4 osób dłużej niż pół roku. Średnio sprawa aresztancka od wejścia do sądu do wyznaczenia posiedzenia sądowego prowadzi się pięć tygodni. Przyczyną spraw dłużej trwających są zwykle niezależne od sądu.

= Wczoraj i dziś odbywało się losowanie listów zastawnych Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 7½ wieczorem, odbędzie się w muzeum przemysłu i rolnictwa posiedzenie sekcji czwartej drobnego przemysłu Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

= **Z literatury.**

* Ks. Józef Szafnicki, prefekt szkół kaliskich, wydał „Wykład obrzędów świętych rzymsko-katolickiego kościoła".

* W Towarzystwie historycznem w Kijowie, prof. Zawitkiewicz odczytał elaborat „O procesie puszkarzy mohilewskich z magistratem".

Rzecz wyjęta z roczników XVI-go wieku.

= **Z teatru i muzyki.**

* Obydwa teatra: Rozmaitości i Mały, występują dziś z nowościami.

W pierwszym ukaże się dumasowski „Półświatek", w drugim zaś „Wojna podczas pokoju" pp. Mosera i Schönthana.

Jutro powtórzenie tych widowisk.

* W jutrzejszem przedstawieniu „Strasznego dworu" próbować będzie wokalnych sił swoich p. Michalina Święcka, śpiewaczka operetkowa teatru Małego.

---

i doszedł do wniosku, że „Mickiewicz był wielkim poetą ducha ludzkiego, protestującego przeciwko naturalnemu porządkowi rzeczy, szamocącego się w zapasach ze światem, który nie harmonizuje z jego popędami moralnemi, był poetą serca, które kocha wiele i cierpi wiele, zresztą był natchnionym malarzem przyrody zewnętrznej, jej barw, kształtów i dźwięków, ale w zwierciedle genjuszu jego nie odbił się spokojny, niezmącony i głęboko sięgający obraz wszechświata, całego i w sobie skończonego, gdzie człowiek miałby wyznaczone przynależne sobie stanowisko. Więcej poetę obchodził stosunek człowieka do świata nadziemskiego, niż do świata widomego, „gdzie wieczna mgła zaściela obszar gnuśności zalany odmętem".

Na sąd ten krótko ale zręcznie motywowany można się zgodzić.

O „Panu Tadeuszu" pisze Jerzy Brandes. Znakomity estetyk, znający dzieło, o którem mówi, naturalnie tylko z przekładów, wspomniawszy, że w naszem stuleciu tylko Göthemu („Herman i Dorota") i Byronowi („Don Juan") udało się napisać coś podobnego do epopei, nazywa „Pana Tadeusza" jedyną prawdziwą epopeją naszego wieku.

Jako pisarza scenicznego charakteryzuje Mickiewicza znany krytyk warszawski Incognitus. „Czy mamy w literaturze naszej dramat historyczny, któryby siłą i pięknością „Konfederatom" dorównywał?"—zapytuje autor i kończy uwagą, że jedyne swe prace sceniczne napisał wskróś narodowy poeta polski w obcym, francuskim języku, jak gdyby na potwierdzenie słów wielkiego krytyka europejskiego, że naród nasz nie może mieć dramatu.

Wreszcie p. J. Kotarbiński podał sprawozdanie z mającego się w tych dniach ukazać dzieła dra P. Chmielowskiego o Mickiewiczu, a nasz kolega Bolesław Prus w odcinku tak zróżniczkował i zcałkował „Farysa", tak dokładnie zbadał dlaczego ten utwór jest pięknym i tak jasno to wytłumaczył, że aż człowieka bierze ochota napisać coś z zachowaniem „złotej proporcji" części mowy, z użyciem wszelkich wskazanych przez niego „środków poezji", coś stanowiącego „organiczną całość" i „rozmaitość w jedności",ażeby się przekonać namacalnie, iż pomimo zastosowania się do tych wszystkich formuł, można jeszcze nie zostać Mickiewiczem.

Inny zastęp współpracowników dostarczył poglądów na znaczenie i uznanie Mickiewicza w literaturach obcych. O Mickiewiczu w literaturze angielskiej pisze p. R. W. Morfill, we francuskiej p. Ludwik Léger, w niemieckiej dr A. Zipper, w rosyjskiej p. L. Połoński, w rusińskiej p. Iwan Franko, w białoruskiej p. Aleksander Jelski, w litewskiej p. Budrys. Zebrane tu są fakta po większej części prawie albo wcale nieznane ogółowi naszych czytelników i pod tym względem ta część zbioru będzie może dla wielu najciekawszą.

P. Józef Tretiak pisze o spadkobiercach Mickiewicza, poetach epoki, która po nim nastąpiła, a czcigodny nestor naszych pisarzy J. I. Kraszewski zamyka niejako całość kartą „O pomniku dla wieszcza", wyrażając obawę czy Matejko jako genjalny malarz może wywiązać się odpowiednio z zadania, jakie ulegając woli komitetu przyjął na siebie.

„Nie ma przykładu arcydzieła rzeźby, którąby stworzył, bodaj genjalny *malarz*, posługując się aż dwoma *wykonawcami*. Pomysły Matejki, znane już, nietylko nie są obiecujące, ale się niemal poczwarnemi nazwać mogą. Z najwiękzsem sądzę je pobłażaniem, niepodobna obronić się temu przekonaniu, że genjalny Matejko może być malarzem najznakomitszym, ale wykształcenia ogólnego, jakie mieli Michał Anioł, Rafael, Leonardo da Vinci, nie posiada wcale. Polecić mu więc tworzyć dzieło sztuki, w której warunki tworzenia i piękności artystycznej są zupełnie różne od malarstwa dekoracyjnego, a nawet historycznego, jest to wystawiać mistrza na szwank, siebie na śmiech. Dla nas już dziś nie ulega wątpliwości, że ów projekt Matejki tylko jako smutne *curiosum* pozostanie dla potomności.

„Matejce właśnie zawsze w najpiękniejszych jego dziełach zbywało i zbywa na tem co w rzeźbie jest niezbędnem, na spokoju, na prostocie, na powadze, wdzięku i równowadze linji, na pojęciu piękna idealnego. Gdzie idzie o wyraz, o siłę, o charakter, tam on jest w istocie mistrzem, ale dalej ani może ani powinien się zmagać iść, gwałcąc ten dar boży, jaki mu jest dany.

„Tak więc cała ta ceremonja z wykonaniem pomysłu i wystawą jest próżną i do niczego nie prowadzi. Trzeba, ażeby poważne głosy na drogę wykonania raz sprawę pomnika wyprowadziły. Szanować powinniśmy genjusz, ale dla niego się śmiesznością okryć przez pobłażanie grzeszne nie godzi się. Nie straci na tem Matejko, iż pozostanie genjalnym malarzem w sferze i rodzaju, do jakich go Bóg wyposażeniem powołał."

Czy tym słowom J. I. Kraszewskiego odważy się kto zaprzeczyć należytej powagi i kompetencji, lub je o lekkomyślność, stronność czy „warcholstwo" po mówi?...

Wł. Sab.

Debiutantka wykona partję Hanny.

Jadwigą, w zastępstwie chorej panny Hermanówny, będzie panna Szczepkowska.

* Żółkowski pracuje nad nową kreacją w komedji Jordana „Polowańko".

Sztuka ta ukaże się z początkiem roku przyszłego na scenie teatru Rozmaitości.

* Stanisław Barcewicz udaje się w tych dniach do Anglji, gdzie koncertować będzie w Londynie i kilku innych miastach Wielkiej Brytanji.

Artysta powróci do Warszawy przy końcu bieżącego miesiąca.

* W razie nieprzyjścia do skutku występów Adeliny Patti w mieście naszem, impresarjo obowiązany jest, według zawartej umowy, wypłacić *dwie* rs. 5000, tytułem wynagrodzenia za doznany zawód.

Pani Patti, jak widzimy, umie prowadzić interesa...

* W nadchodzącą niedzielę w sali resursy obywatelskiej odbędzie się koncert p. Gustawa Czernickiego, wyjeżdżającego za granicę dla dalszego kształcenia się w sztuce.

W koncercie p. Czernickiego przyjmą udział p. Jakowicka, panna Czakówna, oraz pp. Kotarbiński, Bobiński, Blomberg, Makowski, Maszyński i Rzepko.

= Z teatrzyku dobroczynności.

Komitet Towarzystwa dobroczynności otrzymał obecnie zezwolenie władzy na ośm przedstawień teatralnych.

Z powodu niezbyt odpowiedniej pory, przedstawienia rozpoczną się dopiero w karnawale.

= Z kiermaszu.

W dniu wczorajszym komitet kiermaszowy pod przewodnictwem hr. W. Walewskiego odbywał długą naradę, z której całe urządzenie nowej dla warszawian zabawy występuje z pełnym już programem.

Budowniczy p. Rakiewicz przedstawił plan halli bazarowej, z którego dowiadujemy się, że wszystkich sklepów będzie 66, a mianowicie 40 na dole i 26 na górze.

Scena zostanie urządzoną w tem miejscu, gdzie w czasie przedstawień cyrkowych znajdowała się orkiestra.

Na tej scenie w godzinach później oznaczyć się mających, będą wykonane śpiewy chóralne, solowe, przedstawienia magiczne, żywe obrazy, wreszcie teatr amatorski.

Stosownie do zawiadomienia p. Dunina, odegrane zostaną w dniach kiermaszu jednoaktowe komedyjki: „Pomyłka", „Zaślubiny" „Wdówka" i „Jedna chwila".

Oprócz chóru Towarzystwa muzycznego (60 osób) pod dyrekcją p. Z. Noskowskiego, ofiarował się p. Danysz wystąpić ze swoim chórem.

W pochodzie japońskim bierze udział 50 osób amatorów, do których Towarzystwo wystąpiło ze stosownem zaproszeniem.

Żywych obrazów będzie cztery, a mianowicie: „Sen dziewicy", „Romeo i Julja" (scena balkonowa), „Wigilja św. Andrzeja" (lanie wosku i ołowiu), oraz „Pożar stepu", ustęp z poematu G. Zielińskiego „Kirgiz".

Obóz cygański (pomysł p. Ehrenfeuchta) będzie przez wszystkie dni czynny.

Sześć nadobnych i podobno dowcipnych cyganek ma stawiać na żądanie kabałę, wróżyć z dłoni, czoła i włosów.

Każda wróżba będzie za opłatą rozumie się na rzecz Towarzystwa dobroczynności.

Ze spraw gospodarskich, jakie załatwiono na wczorajszej sesji, winniśmy kilka zaznaczyć.

Od hr. A. Potockiej z Wilanowa i p. Salberga z pod Dębego otrzymano oferty kilkuset drzewek leśnych, które posłużą do przyozdobienia całej halli.

Postanowiono cenniki restauracji i cukierni zredukować do możliwego *minimum*.

Wreszcie otwarcie kiermaszu zostało naznaczone na d. 12-ty b. m., to jest na sobotę, zamknięcie zaś nastąpi w niedzielę d. 20-go b. m.

= Charakterystyczne.

Jeden z naszych znajomych, pragnąc ściągnąć należność od pewnego prowincjonalnego kupca, postanowił wystawić na ten cel przekaz.

Obszedł kilkanaście większych sklepów z papierem, a nigdzie nie mógł znaleść egzemplarza z tekstem polskim, natomiast wszędzie ofiarowano mu przekazy litografowane po niemiecku lub po francusku.

Byłoby to ciekawe, gdyby nie było smutne.

= Ze stosunków handlowych.

Niski stan waluty przyczynił się także znacznie do tego, iż obecnie o wiele mniejsza ilość towarów zagranicznych przychodzi do naszego miasta, niż w tym czasie roku przeszłego.

Natomiast w handlu wyrobami krajowemi widać zwykłe przedświąteczne ożywienie, szczególniej w obrotach hurtowych.

Detaliści spodziewają się największego ruchu dopiero w połowie miesiąca.

Przedmioty fabryczne wychodzą obecnie do Cesarstwa w zmniejszonej ilości; objawia się tam ciągły brak gotowizny, który dotkliwie daje się odczuwać naszym producentom.

Z Granicy otrzymujemy wiadomość, iż oczekiwane są znowu znaczne partje cukru wysyłanego do Londynu.

Obroty więc tym produktem także się ożywiły, specjaliści jednak nie przewidują zwyżki cen.

= Zawiele.

Obecnie znajduje się w Warszawie 36 hurtowych składów cukru.

Wszystkie przepełnione są towarem, którego zbyt bardzo trudny

= Rosiczka.

Jeden z obywateli ziemskich powiatu grójeckiego zamierza rozpocząć na szeroką skalę uprawę rośliny, zwanej „rosiczką".

Nieznana u nas roślina zawiera znaczną ilość mączystych ziaren, które wydają znakomity krochmal, jak niemniej mąkę przydatną na pokarm.

Inicjator ogłosi drukiem rezultat uprawy dla wiadomości i pożytku rolników.

= Tattersal.

Grudniowa licytacja w tattersalu, przypadająca na dzień 17-ty, budzi żywe zainteresowanie w kołach sportsmenów, a to z powodu, że tym razem do sprzedaży stają konie pełnej krwi ze stajni wyścigowej Augusta hr. Potockiego.

Inna znów stajnia, renomowana z hodowli koni powozowych, mianowicie p. Karnkowskiego w Lesznie, dostarczy także kilku swoich wychowańców.

= Album piękności.

P. Kazimierz Mirecki, artysta-malarz, przygotowuje zajmującą publikację.

Będzie to zbiór portretów najpiękniejszych mieszkanek naszego miasta.

Przeglądając pierwsze zebrane studja, znaleźliśmy podobizny panien K., S., M., tudzież pani Ch.

Autor posiadając rozległe stosunki, spodziewa się otrzymać zezwolenie wszystkich wybranych piękności.

Album wyjdzie z pod prasy w marcu roku przyszłego.

= Bogata kolekcja.

Po zmarłym niedawno ś. p. Antonim Przemyskim znaleziono pyszną a może i największą w Warszawie kolekcję fotografij.

Składa się ona z 9760 sztuk, starannie ułożonych z odpowiedniemi napisami i datami na drugiej stronie.

Kolekcja ta zawiera podobizny różnych znakomitości historycznych z całego świata, a przedewszystkiem osób z towarzystwa warszawskiego od lat blisko 30-tu.

= „Uczniowie" tańca.

Przy ulicy Elektoralnej istnieje sala tańca, przeznaczona na naukę dla nowicjuszów.

Odbywają się tam „lekcje" co wieczór bez względu na porę roku.

Jak nas zapewniano, z nauki korzystają jedne i te same osoby od lat kilku.

Jak widzimy są jeszcze prawdziwi i gorliwi kapłani „sztuki".

= Jeszcze o fałszywym baronie.

Przed paru miesiącami donosiliśmy o pewnym „rycerzu przemysłu", który udając barona R., zamierzał w naszem mieście dopuścić się grubego oszustwa, lecz rychło został zdemaskowany i w skutek listów gończych, wydany władzom austrjackim.

Ptaszek ten, rodem z pod Stanisławowa, nazywa się istotnie Michał Ajmanowicz i jest ormjaninem.

Między wielu innemi oszustwami, jakich się dopuścił w ciągu lat kilkunastu, podszywając się pod nazwiska rozmaitych osób, jedno dotyczy pewnej osoby rodem z Warszawy.

Jest nią pani ***, wdowa po lekarzu, którą Ajmanowicz przed siedmiu laty zaślubił, będąc już raz przedtem żonaty.

Dopuścił się więc dwużeństwa, jedynie celem okradzenia pani *** posiadającej znaczny majątek w kraju naszym.

Teraz dopiero wszystko zostało wyświetlone.

Oszust pod przybranem nazwiskiem jakiegoś również barona K. poznał się z wdową u wód w Francensbadzie i sfałszowawszy dokument, połączył się z nią węzłem małżeńskim.

Następnie, korzystając z plenipotencji żony, pozaciągał znaczne długi i w cztery miesiące po ślubie zniknął bez wieści.

Porzucona małżonka dokładała wszelkich starań, aby odszukać zbiega, nie można go jednak było odnaleść.

Dopiero teraz z różnych kombinacyj okazało się, iż baron R. i baron K. są jedną i tą samą osobą, a mianowicie owym Ajmanowiczem.

Pani *** bezzwłocznie w dniu onegdajszym wyjechała z Warszawy, aby złożyć osobiste zeznanie.

= Oszust.

Parę dni temu do artysty malarza p. Ż. zgłosił się nieznajomy mężczyzna, przedstawiając się jako kolega K.

Przybysz oświadczył, iż oddawszy na wystawę szkiców kilka prac, oczekuje na sprzedaż, a tym czasem znajduje się bez środków do życia.

P. Ż. przyobiecał dopomódz w wyszukaniu nabywców i tytułem zaliczki udzielił p. K. pewną kwotę.

W następstwie okazało się, iż żaden malarz K. nie istnieje, mniemany zaś artysta był poprostu oszustem.

= Straszna pomyłka.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu państwa G. na Chmielnej zdarzył się smutny wypadek.

Dla chorego dziecka przyniesiono z apteki dwa lekarstwa, jedno do zażycia wewnątrz, drugie do smarowania.

Roztargniona matka pomyliła się i dała dziecku zażyć łyżeczkę owego smarowania.

Objawy otrucia wystąpiły z wielką gwałtownością, dzięki jednak rychłej i energicznej pomocy lekarskiej, niebezpieczeństwo zostało odwrócone.

Nieszczęśliwa matka w pierwszej chwili chciała sobie życie odebrać i z rozpaczy wpadła w istny obłęd.

Musiano nad nią rozciągnąć baczny nadzór.

= Kradzieże.

W alejach Jerozolimskich pod nrem 1-ym z mieszkania p. Feliksa Fronckiego skradziono różne przedmioty wartości 230 rs.—Z wozu frachtowego na Pradze skradziono pakę z towarem żelaznym.—W wagonie tramwajowym na Marszałkowskiej, kupcowi Malsnerowi wyciągnięto pugilares, zawierający kilkadziesiąt rubli w gotówce oraz weksle na sumę 2500 rs.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Marszałkowskiej p. F. Borkowski napadnięty został przez jakiegoś draba, który go silnie uderzył.

Po chwili jednak napastnik odskoczył wołając:

— Przepraszam, omyliłem się.

Widocznie miało to spotkać kogo innego.

Napastnik, pomimo natychmiastowej pogoni, korzystając z zapadającego zmroku, zdołał uciec bezkarnie.

= Z udławienia.

W dniu wczorajszym na Burakowskiej pod nrem 18-ym Kacper Frydrych udławił się ością rybią i dostał ataku apoplektycznego.

Jakkolwiek na razie został uratowany, życiu jego jednak grozi niebezpieczeństwo.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej, o godzinie $3\frac{1}{2}$, spłonął do szczętu wiatrak na terytorjum miejskiem, leżący przy tak zwanej drodze Górczewskiej, pod nrem 2-m.

Straż wyruszyła do pożaru, lecz wskutek ciężkiego podjazdu powróciła do koszar.

† Wspomnienie pośmiertne.

W Odesie zmarł przed kilku dniami Stanisław **Szulc**, dr filozofji.

Syn prostego kowala z Witebska, z dziecięcych lat garnął się do pracy umysłowej.

Po ukończeniu szkółki rzemieślniczej, wszedł do gimnazjum w Połocku, a potem za krwawo zarobiony grosz, udał się do Petersburga i tam chlubnie ukończył wydział matematyczny.

Po powrocie z zagranicy doktoryzował się w Kijowie i był kandydatem na docenta.

Suchoty, spowodowane zbytkiem pracy, przedwcześnie go do grobu wpędziły.

Z prac jego wymieniemy rozprawę o sekcjach konicznych w *Bulletin des sciences*.

= Straż ochotnicza.

W dniu 22-im z. m. odbyło się w Wieluniu ogólne zebranie miejscowej straży ochotniczej, na którem prawie jednogłośnie wybrany został na dalszy okres naczelnikiem p. Leffler, a pomocnikiem naczelnika p. Nęcki, zaś członkami rady nadzorczej pp. Taczanowski, jako prezydujący, Ostrzycki, Jungowski, Nowiński, Siciński i Kozankiewicz.

Straż powoływaną była do ognia w ciągu roku dwanaście razy, składa się zaś ze 120-tu ludzi i posiada 4 sikawki.

Funduszów stałych straż nie posiada, a członkowie honorowi zalegają w składkach.

= Postęp.

Jeden z włościan ze wsi Zlaków Borowy, niedaleko Pniewa, przysłał do ogrodu pomologicznego kilka rubli, prosząc o nadesłanie mu drzewek owocowych w wynotowanych odmianach.

Nadmienia on zarazem, że wszyscy gospodarze, jego sąsiedzi, a jest ich stu dwudziestu, zachęceni czytaniem **„Sadu przy chacie", chcą założyć sady** na

swych gruntach, jeżeli drzewka będą dobre i niezbyt drogie.

Pierwsze to objawy tak pożądanego zwrotu między włościanami, którzy dotąd byli uważani za najniebezpieczniejszych i najupartszych nieprzyjaciół zadrzewiania kraju; należałoby więc — mówi *Ogrodnik polski*—korzystać z ich dobrej chęci i podsunąć im dobre drzewka po jaknajniższej cenie.

= Cmentarzysko.

Pod Jedlińskiem, na gruntach dóbr Wsola, nieopodal ujścia Miecznej do Radomki, przy kopaniu sadzawki natrafiono na dawne cmentarzysko pogańskie.

Znaleziono bardzo wiele urn różnego rozmiaru, zawierających szczątki popiołów.

Robotnicy, zanim do właściciela doszła o tem wiadomość, kilka naczyń rozbili w przewidywaniu znalezienia skarbu.

Pozostałe urny są bardzo kruche, tak że się same w proch rozsypują.

= Kolosalna sprzedaż.

Skarb wkrótce ma nabyć na własność dobra ziemskie, należące do ks. Piotra Witgensztejna.

Znaczna część tych dóbr położona jest w gub. mińskiej, w pow. słuckim.

= Komiczne zajście.

W Kijowie na przedstawieniu znanego antispirytysty i odgadywacza myśli, mr. Irwinga Bishopa, wydarzyło się komiczne intermezzo.

Jeden z widzów, sądząc po uniformie urzędnik telegraficzny, wybiegł nagle na środek sali i odezwał się do publiczności w te słowa:

— Panowie! Zadziwiające sztuki tego człowieka możecie próbować wyjaśnić mi przy pomocy psychologji i fizjologji. Ja wszakże wierzę i mocno jestem o tem przekonany, iż człowiek ten jest w porozumieniu z djabłem. Boże, przebacz mi, iż tu przyszedłem.

Poczem, przeżegnawszy się kilkakrotnie, opuścił śpiesznie salę, przy ironicznych oklaskach sceptycznych widzów.

= Nieudany zamach.

Onegdajszego wieczora, maszynista pociągu kolei bydgoskiej, t. zw. „bombla", wychodzącego z Warszawy o godzinie 6-ej wieczorem, na trzeciej wiorście pod Łowiczem zatrzymał rozpędzoną lokomotywę.

Powodem tego był olbrzymi kilkunastopudowy kamień, położony na szynach.

Z pomocą służby drogowej niebezpieczeństwo zostało usunięte i pociąg został puszczony w dalszą drogę bez przeszkody.

Zasługuje na uwagę siła, jaką rozporządzali autorzy nieudanego zamachu, kamień bowiem wymagał kilkorga rąk ludzkich.

Przedsięwzięto poszukiwania złoczyńców, których na razie wykryć nie zdołano.

W każdym razie na prawdziwe uznanie zasługuje zachowanie się maszynisty, jemu to bowiem należy zawdzięczyć ocalenie pasażerów oraz całego pociągu od niechybnego wypadku.

= Nieostrożność z bronią palną.

Z sierpskiego korespondent nasz donosi o nowym wypadku spowodowanym nieostrożnem obejściem się z bronią palną.

W tym razie wszakże do nieszczęścia pies przyłożył się głównie.

We wsi Węgrzynowie stał oparty o dubeltówkę nabitą i odwiedzioną, Jakób Broniszewski, w tej chwili wpadł do pokoju wyżeł, który ujrzawszy swego pana w tej postawie, uradowany nadzieją pójścia na polowanie, łasząc się skoczył na niego i łapą potrącił cyngiel.

Broń wypaliła tak nieszczęśliwie, że nabój cały uwiązł w głowie Jakóba B., który w kilka godzin umarł.

= Zbrodnia z zazdrości.

Z Witebska piszą do nas:

„Ohydne morderstwo zostało popełnione w tych dniach we wsi Mochowszczyzna, powiatu siebieskiego, gubernji witebskiej.

W domu jednego z najzamożniejszych gospodarzy odbywało się wesele jego córki.

Około godziny 1-ej po północy, gdy pan młody bardzo już podchmielony wyszedł na podwórko, aby odetchnąć świeżem powietrzem, rozległ się nagle wystrzał.

Nieszczęśliwy młodzieniec, trafiony w piersi, padł na ziemię.

Przerażeni weselnicy wybiegają z izby, lecz morderca już znikł w ciemnościach.

Nowożeniec zmarł wkrótce, pozostawiając we łzach pannę-wdowę.

Podejrzewają, iż mordercą jest nieszczęśliwy rywal zmarłego."

= Wykrycie zbrodni.

Donosiliśmy niedawno o zamordowaniu propinatora Wojny i jego żony w Niekłaniu, stacji kolei dąbrowskiej.

Obecnie donoszą nam, że napadu morderczego dokonała banda złożona z 6-ciu ludzi.

Czterech poszlakowanych, poprzednio już karanych przestępców: Czajkowskiego, Choteckiego, Rycerskiego i Janowskiego ujęto.

Zaprzeczają oni udziału w morderstwie, świadczą jednakże przeciw nim ślady włosów, krwi na bieliźnie i ubraniu, oraz niemożność usprawiedliwienia się, gdzie przepędzili noc z dnia 18-go na 19 z. m.

Rabunek, jak się zdaje, częściowo tylko udał się mordercom, gdyż w kryjówce mieszkania Wojnów, rewizja urzędowa znalazła 350 rs. w srebrze, 10 dukatów i 1 półimperjał.

= Pożar.

W nocy z dnia 19-go na 20-ty z. m. w dobrach Kozłów Szlachecki, w powiecie sochaczewskim, powstał pożar, który zniszczył wszystkie budynki, a w nich różnego zboża za sumę 15.000 rs.

Spalone budynki ubezpieczone były w asekuracji rządowej na 4,800 rs., a krestencja w Towarzystwie prywatnem.

Nawiedzony ogniem folwark jest własnością księcia Teniszewa, w dzierżawie p. Polikarpa Banczewskiego.

Ogólne straty w budynkach i inwentarzach wynoszą rs. 22,000.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

ZE ŚWIATA.

× **W Paryżu** powzięto zamiar wydawnictwa codziennego pisma polskiego.

× **W Dreznie** w d. 23-im z. m. odbyło się przedstawienie amatorskie w języku polskim na cel dobroczynny. Odegrano komedyjkę Dobrzańskiego „Złoty cielec".

× **Proces prasowy**, wytoczony przez prokuratorję niemiecką p. Trąpczyńskiemu, redaktorowi *Wielkopolanina*, dziennika wychodzącego w Poznaniu, został skończony w d. 25-ym b. m. Trąpczyński został skazany na cztery miesiące wieży.

× **Jerzy Bułharyn.** Angielskie *Obituary* podaje następującą wzmiankę nekrologiczną o zmarłym na wyspie Jersey młodszym bracie Tadeusza Bułharyna. Urodził się w Kamieńcu r. 1796-go i tam chodził do szkół, w r. 1820-ym wstąpił do wojsk polskich, a r. 1831-go do węgierskich. Ożeniony z panną Rogalską, doczekał się licznego z nią potomstwa. W r. 1848-ym emigrował i ostatnią kampanję węgierską po polsku opisał. Drukował kilka rzeczy o stosunkach polskich po angielsku. W papierach jego pozostały przekłady Korzeniowskiego na ten język.

× **Kapitan Zieliński**, rodem z Belgji, zamieszkały w Stanach Zjednoczonych, zbudował model parowca własnego pomysłu, który przedstawił ministerjum marynarki. Ma to być statek w rodzaju torpedów, przeznaczony do obrony brzegów i przystani. Zanurza się wedle woli i użytym być może na pełnym oceanie. Poruszany jest przez maszynę elektryczną.

× **W Turkestanie** rodak nasz, Niedźwiecki, przebywający tamże jako liwerant, pozbawił się życia wystrzałem z pistoletu.

× **Jadwiga.** Pod tą nazwą spuszczono przed tygodniem w Brooklynie parowiec, przeznaczony do kursowania po zatoce hudsońskiej. Właścicielem statku jest firma handlowa Polińskiego.

× **Parowiec** „Algoma" rozbił się na wodach oceanu Spokojnego. W załodze znajdował się dr Chorzeń, polak, który przy ratowaniu omdlałych, wydobytych z wody, dał dowody wielkiego poświęcenia. Rząd kanadyjski, do którego statek należał złożył mu za to publiczne podziękowanie.

× **Profesor Gneist**, słynny prawnik berliński i obrońca poznańczyków napisał ciekawą rozprawę o parlamencie angielskim.

× **Dwór berliński** przywdział z powodu śmierci króla Alfonsa trzygodniową żałobę. W pierwszym tygodniu występują panie w czarnych jedwabnych sukniach z czarnem ubraniem głowy i z czarnemi rękawiczkami, w drugim z białemi kapeluszami i rękawiczkami, w trzecim z jasnemi.

× **Karol Emil Franzos**, kolega Sacher Masocha w polakożerstwie, przygotował do druku nową serję nowel p. n. „Nowelle tragiczne".

× **Fryderyka Spielhagena** ozdobił król bawarski orderem Maksymiljana.

× **Ernest Burow**, profesor medycyny w uniwersytecie królewieckim, zmarł dnia 20-go b. m. w 48-ym roku życia.

× **Arigo Boito** pracuje nad nową operą p. n. „Neron".

× **Nowość** Wiktoryna Sardou, p. n. „Georgette", ukaże się w pierwszych dniach grudnia na scenie teatru paryskiego „Des Vaudevilles".

× **Don Giovanni Verita**, kapłan włoski, który ocalił w roku 1849-ym Garibaldi'ego, prześladowanego przez wojska austrjackie, dokonał dni swoich w Rawennie.

× **Monsignor Sogaro**, biskup i delegat dla środkowej Ameryki, odwiedził w tych dniach swoją wioskę rodzinną Lonigo pod Weroną, ku wielkiemu zdziwieniu mieszkańców, którzy nie wiedzieli, że były uczeń felczerski wykierował się na księcia kościoła.

× **Siostrzeniec króla Jana abissyńskiego** zapisał się jako student w albumie uniwersytetu leodyjskiego.

× **Mściwość Sary Bernhardt** znają wszyscy, którzy mieli z nią kiedykolwiek jakie stosunki. Skutki tej wady czuje obecnie najwięcej jej były małżonek, aktor Damala. Sara Bernhardt prześladuje go ciągle, psując jego najskrytsze przyjemności. Niedawno temu odmówiła mu kochankę, a kiedy z tego powodu napisał do niej Damala ironiczny bilecik, w którym stało między innemi: „Cieszę się, że pani jesteś jeszcze o mnie zazdrosną", odpowiedziała mu Sara: „Nie o zazdrość tu idzie, lecz jedynie o to, aby zniszczyć każdą przyjemność pana."

W dniu 28-ym listopada odbył się w Przeworsku obrzęd zaślubin hr. Benedykta **Tyszkiewicza** z księżniczką Marją Teresą **Lubomirską**, przy licznym współudziale obu rodzin i przedstawicieli najświetniejszych imion naszego kraju książąt Sanguszków, Radziwiłłów, hr. Zamoyskich, Tarnowskich i innych. Nowozaślubionym u stóp ołtarza błogosławił monsignor książę Edmund Radziwiłł w otoczeniu licznego duchowieństwa, sierot i wychowańców zakładów książąt Lubomirskich. Barwna i na dzielnych koniach banderja, złożona z włościan Przeworska, otoczyła powóz państwa młodych w drodze z kościoła do zamku. Wieczorem zaś ludność wiejska urządziła w parku pałacowym pochód z pochodniami przy odgłosach miejscowej kapeli. Państwo młodzi udają się do Rzymu. (3959)

Nekrologja.

† Ś. p. Jan **Papłoński**, rzeczywisty radca stanu, zarządzający Instytutem głuchoniemych i ociemniałych, kawaler wielu orderów, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 28-go listopada 1885 r., przeżywszy lat 66. Msze święte przy zwłokach odprawiać się będą od godziny **8-ej** do **11-ej** w kaplicy Instytutu w poniedziałek, wtorek i środę, we czwartek zaś o godzinie **11-ej** zrana odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, na które stroskani synowie, córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1368

† Ś. p. Florjan **Gralewski**, emeryt, b. sędzia sądu kryminalnego płockiego, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 1 grudnia r. b., w 82-im roku życia. Pozostali: syn, synowe i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, w dniu 3-im grudnia, we czwartek, o godzinie **3-ej** po południu, ua cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3964—

† Ś. p. Feliks Antoni **Rakowski**, magister prawa i administracji, były sędzia pokoju, właściciel dóbr Zagórze w gubernji piotrkowskiej, przeżywszy lat 40, zmarł w Goslicach pod Płockiem. Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Feliksa odbędzie się w kościele powązkowskim, w sobotę, to jest dnia 5-go grudnia, o godzinie **11-ej** zrana, poczem nastąpi zaraz pochowanie zwłok w grobie rodzinnym. Na smutny ten obrzęd pozostałe dwie córki wraz z rodziną zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych. 3-3966

† Ś. p. Marjanna z Gniewińskich **Porzycka**, wdowa po obywatelu m. Warszawy, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie w dniu 1 grudnia 1885 r., przeżywszy lat 73. W smutku pozostali: brat, siostra i rodzina zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 3 grudnia, tj. we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —3973—

† Ś. p. Marja **Szaniawska**, córka Stefana i nieżyjącej Heleny z Barszczewskich, przeżywszy lat 4, miesięcy 9, w dniu 1-ym grudnia 1885 roku powiększyła grono aniołków. W głębokim żalu pozostały ojciec po stracie drogiego dziecka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we czwartek, to jest dnia 3-go grudnia, o godzinie **3-ej** po południu z kościoła parafjalnego św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski.

— B. p. Leokadja z Szafirów **Silberstein**, przeżywszy lat 35, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, umarła dnia 1-go grudnia 1885 roku. Pozostali rodzice, mąż, dzieci i rodzina zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok w dniu 3-im grudnia, to jest we czwartek o godzinie **1-ej** z południa, z domu przy ulicy Chmielnej № 29 nowy. 2—3977—

† Ś. p. Bogumiła z Wereszczyńskich Pohoska, 2-go ślubu **Szmidt**, zmarła w Kownie dnia 22 listopada r. b., przeżywszy lat 63. Zwłoki złożono w rodzinnym grobie w dobrach Nowotrzeby w kowieńskiem, o czem pozostałe dzieci i wnuki zawiadamiają krewnych i znajomych. —3970

† We czwartek, t. j. dnia 3-go grudnia, jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Grzegorza **Juszyńskiego**, b. radcy prokuratorji w Królestwie, odprawione zostanie o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny (pokarmelickim) na Lesznie, żałobne nabożeństwo, na które o-

becny tu syn zaprasza niniejszem familję, przyjaciół i znajomych zmarłego. —3954—

† Za spokój duszy ś. p. Franciszka **Daszewskiego**, b. podpułkownika b. wojsk polskich, odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 3-go grudnia, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza. 2—3949—

† Dnia 3-go grudnia, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, odprawione zostanie w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. Barbary z Marczewskich **Wołowskiej** i Józefy z Szymanowskich **Wołowskiej**, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —3968—

† Jutro, to jest we czwartek, dnia 3-go grudnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Emilji ze Stanków **Jarzyńskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krak.-Przedm., o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się. —3967—

Z Cesarstwa.

Po otrzymaniu wiadomości o zawartem zawieszeniu broni *Petersburskija wiedomosti* piszą: „Rozejm, to fakt sam przez się bardzo pocieszający i upragniony, ale jesteśmy w najzupełniejszej niewiadomości co do okoliczności, pod których naciskiem książę Aleksander był zmuszony powstrzymać zwycięski swój pochód. Wiedzieliśmy, że z inicjatywy Rosji wielkie mocarstwa zwróciły się z żądaniem do obudwóch stron wojujących, aby natychmiast położyć koniec nierozsądnej rzezi; słyszeliśmy też i o tem, że reprezentanci mocarstw polecili ajentowi austrjackiemu hr. Khevenhüllerowi, aby zakomunikował ks. Aleksandrowi żądanie ich rządów. Okazuje się jednak, że hr. Khevenhüller odbywał swoją podróż à la Jules Verne, z zupełnie innego rodzaju celem i misją. Książę Aleksander telegrafuje, że p. Khevenhüller przybył do niego od rządu austrjackiego i oświadczył, że jeżeli bułgarzy posuną się naprzód, to wojska austrjackie wkroczą do Serbji na pomoc królowi Milanowi. Ten szczegół jest dla nas zupełną niespodzianką i w jeszcze bardziej podejrzanem świetle stawia intrygę rządu króla Milana. Ale nie o to idzie: po zmięszanych ministrach serbskich, błagających Wiednia o pomoc, można się było wszystkiego spodziewać i ta odwrotna strona „„uczciwej walki"" nikogo nie zdziwi. Okrywa ona tylko nową chwałą oręż bułgarski i wskazuje, że bułgarzy walczyli nie przeciw samemu tylko wrogowi serbskiemu, lecz przeciw wrogowi daleko silniejszemu. Kwestja leży w tem, czy p. Khevenhüller złożył swoje oświadczenie za zgodą innych mocarstw? Jeżeli nie—a co do nas jesteśmy zdania że nie, to w jakiej mierze należy na przyszłość dawać wiarę „„jednomyślności mocarstw"" i jak wypada się zapatrywać na urzędowe oświadczenia, które jeszcze niedawno temu zwiastowały, że Austrja nie myśli posunąć swoich wojsk w granice Serbji? Dziś nawet oficjalna *Correspondenz Bureau* zaprzecza i to „„kategorycznie"" pogłosce o mobilizacji armji austrjackiej, wtedy właśnie kiedy jenerał austrjacki Albori jedzie do Serbji organizować rozbite i rozproszone szczątki armji króla Milana. Rozejm zawarty—to bardzo pięknie. Ale cóż będzie dalej? Czyż Bułgarja może wypuścić ze swoich rąk Pirot i spokojnie czekać aż się pułki serbskie na nowo sformują pod kierunkiem austrjackiego stratega i nanowo wtargną na ziemię bułgarską? Czy są jakiekolwiek wskazówki, że w takim razie Austrja, tak żarliwie broniąca niw serbskich od najścia bułgarskiego, okaże takąż samą pieczołowitość względem Bułgarji przeciw groźnemu „„drugiemu"" i „„trzeciemu"" powołaniu armji serbskiej? Na nieszczęście nic za tem nie mówi, dlatego że Austrja zachowywała się zupełnie spokojnie przy pierwszem najściu króla Milana na kraj sąsiedni. Przez misję hr. Khevenhüllera Austrja otwarcie wypowiada, że przyjmuje udział w walce i że jeżeli od niej zależy teraz powstrzymać bułgarów, to od niej też w swoim czasie zależało powstrzymać serbów. Tak więc karty powoli wychodzą na stół."

Nowoje wremja również wzięło za przedmiot do artykułu misję hr. Khevenhüllera i stawia sobie zapytanie, czy misja ta była podjętą z upoważnienia Rosji i Niemiec, czy też z ramienia samego cesarza Franciszka Józefa, w tym ostatnim bowiem razie jest to wmięszanie się w sprawę serbsko-bułgarską. Naturalnie, że od odpowiedzi na to zapytanie zawisł dalszy przebieg wypadków na półwyspie. Jeżeli Milan czuje po za sobą poparcie Austro-Węgier, to bardzo być może, że rozejm tylko na czas krótki położy kres przelewowi krwi, dopóki serbowie zebrawszy nanowo siły nie rozpoczną walki ponownie. Jeżeli zaś nawet do tego nie dojdzie, to albo oburzenie ludu w Serbji doprowadzi do rewolucji i strącenia Milana z tronu, co za sobą pociągnie natychmiastową okupację kraju przez wojska austrjackie, albo też znów jeżeli nic podobnego nie zajdzie i tron Milana nie będzie zagrożony, wpływ Austrji tak się tam rozwielmożni, że Serbję trzeba będzie uważać za państwo pozostające w stosunkach wassala względem Austrji. „W takich warunkach, kończy *Now. wr.*, wypadnie rozstrzygać kwestję przyszłości Bułgarji i Rumelji Wschodniej. Co w tym wypadku może zrobić dyplomacja, dotychczas rozprawiająca w Konstantynopolu nad środkami przywrócenia *status quo ante*? Czy nie czas położyć kres tej smutnej komedji? Serbja znalazła sobie poparcie w Austro-Węgrzech, czyż zdamy na Anglję rolę opiekunki Bułgarji i Rumelji Wschodniej? Wszakże położenie rzeczy zupełnie się zmieniło od czasów, kiedy Rosja odwoływała się do jednomyślności mocarstw dla zapobieżenia smutnym następstwom przewrotu filipopolskiego. Zamiast tej jednomyślności występuje najzupełniejsza niezgodność."

Z ostatniej chwili.

Otrzymujemy z Wiednia następujące uwagi, które charakteryzują dostatecznie politykę austrjacką:

„Wygląda tak, jakby hr. Kalnoky sam przeląkł się kroku samodzielnego, który uczynił, wysyłając ultimatum. Półurzędownie już łagodzą, komentują, że hr. Khevenhüller nie groził, lecz tylko przedstawił, iż ks. Aleksander mógłby się znaleźć naprzeciw wojska austrjackiego. Nie kijem go, ale pałką. Celu takich strumieni zimnej wody zrozumieć trudno.

„Ogólne jest przekonanie, że bez żadnego aktu, stypulującego pokój wojska się rozejdą. Gdyby ks. Aleksander chciał stawiać żądania, a w razie odmowy groził wojną, to znalazłby się znowu wobec możności spotkania się z wojskiem austrjackiem. Nadto nie może on zostawić samej sobie Rumelji, dokąd pomocnicy komisarza tureckiego już wyjechali.

„Utrzymują kompetentni, że książę pojedzie sam do Filipopola, że sam odda sułtanowi władzę, którą mu odebrał, że tego wymaga słowo książęce i lojalność panującego, że po zwycięskiej wojnie może to uczynić, a nic u ludu bułgarskiego na znaczeniu nie straci. Mając wielkie plany na przyszłość, dopełniłby on tego aktu przezwyciężenia samego siebie, żeby na teraz przesilenie zakończyć i czekać na „lepszą sposobność". Byłoby to dla dyplomacji, troszczącej się tylko o najbliższe jutro i o nic więcej, nader pożądanem.

„Inni utrzymują, że mocarstwa nie będą się wtrącały do porozumienia księcia bułgarskiego z Turcją, która na pewne warunki, zbliżające unję, przystanie. Czy jednak Rosja także ma przystać? A może Turcja za przyzwolenie na unję zażąda kompensat dla Serbji, byle tylko Bułgarję umniejszyć, i to bowiem jest możliwe.

Uzbrojenia serbskie prowadzą się na wielką skalę. W samym Belgradzie, według telegramu *Presse*, zaciągnęło się 2000 ochotników, w Niszu 800 i ogółem dotąd już 20,000 ludzi drugiego powołania ma być pod bronią. Jednocześnie prowadzą się pośpieszne roboty fortyfikacyjne. Wiadomości te pochodzą ze źródeł serbskich, potrącić z nich zatem naturalnie należy pewien procent na dodatki obliczone tylko na efekt.

Sobotnie posiedzenie konferencji konstantynopolskiej nie doszło do skutku. Reprezentanci mocarstw, widząc że wobec sprzecznych oświadczeń i dążności Anglji i Rosji, obradowanie na nic się nie przyda, rozeszli się i jak się zdaje, nie zbiorą się prędko na ponowną naradę.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 2-go grudnia. — Według telegramu *Pol. Corr.*, w kołach politycznych petersburskich potwierdza się coraz mocniej przekonanie, iż polityka angielska zmierza do zawikłania sprawy wschodniej i wywołania przesilenia. Konferencja konstantynopolska, dzięki Anglji, nie mogła wydać żadnego zadawalniającego rezultatu. Prasa rosyjska i sfery polityczne sądzą, iż obecnie jest pora właściwa do zmienienia dotychczasowej polityki rosyjskiej i rozwinięcia przez Rosję samoistnej działalności, w bliskich jednakże rządu kołach przeważa stanowczo przekonanie, iż należy z całą ścisłością, tak jak dotychczas, trzymać się jednozgodnej polityki trzech mocarstw.

Wiedeń 2-go grudnia. — Korespondent *Politische Correspondenz* donosi, że uzbrojenia greckie prowadzą się obecnie z większą jeszcze niż dotychczas gorliwością. Zapuszczono torpedy i z tego powodu w kierunku niektórych wysp wstrzymano żeglugę, wszystkie okręty wojenne zaopatrzono w kartaczownice Nordenfeldta, w liczbie 60-ciu, załogę ateńską wysłano na granicę Tessalji i Epiru, fortyfikacje Salaminy, portu pirejskiego i Eubei postawiono w stanie obrony i t. d. Stan czynny armji greckiej podają obecnie w cyfrze 79,000 ludzi.

Wiedeń 2-go grudnia.—Turcja zamienia 8,000 żołnierzy, konsystujących w Adrjanopolu, na żandarmów, mających utrzymywać porządek w Rumelji.

Wiedeń 2-go grudnia.—Według nadeszłych tu wiadomości, Osman Digma żyje, a Kassala została zburzona.

Londyn 2-go grudnia.—Zawieszenie broni pomiędzy Serbją i Bułgarją przyjęte zostało w tutejszych kołach politycznych z wielkiem zadowoleniem, szczególniej z tego względu, że Anglja pomimo całej sympatji dla bułgarów nie mogła pragnąć, aby Bułgarja bezwzględnie wyzyskiwała swoje zwycięstwo, gdyż tym sposobem prawdopodobnie wzmogłoby się tylko w Serbji stronnictwo rosyjskie, co zarówno widokom gabinetu Salisburego, jak interesom Anglji jest przeciwne. Polityka angielska nie pragnie bynajmniej naruszenia obecnego ustroju rządowego w Serbji i wiadomość o powodzeniu misji hr. Khevenhüllera była dla niej bardzo przyjemną.

(Ajencja północna.)

Wiedeń 2-go grudnia. — Z Pirotu pod d. 1-ym grudnia donoszą, że pułkownik serbski Milanowicz upełnomocniony do ułożenia warunków zawieszenia broni, przybędzie w dniu dzisiejszym, we środę do głównej kwatery bułgarskiej. Takie opóźnienie ze strony Serbji budzi niezadowolenie. Panuje powszechne przekonanie, że pierwszym przez Bułgarję postawionym warunkiem będzie ustąpienie wojsk serbskich z okręgu widdyńskiego.

Pirot 2-go grudnia. — Ludność tutejsza zrobiła manifestację na korzyść przyłączenia do Bułgarji. Książę oświadczył, że przyjmuje do wiadomości życzenie przez ludność wyrażone.

Konstantynopol 2-go grudnia. — Wczorajsze posiedzenie konferencji, wbrew oczekiwaniom, nie przyniosło żadnych rezultatów.

Konstantynopol 2-go grudnia. — Telegram urzędowy z daty wczorajszej przynosi wiadomość, że Lebib-effendi i Gabdan-effendi byli dobrze przyjęci na granicy rumelijskiej i udali się w dalszą drogę do Filipopola pod eskortą dwudziestu żandarmów z oficerem na czele.

Petersburg 2-go grudnia. — *Journal de St.-Pétersbourg* powiada, że Rozkaz dzienny Najjaśniejszego Pana jest dowodem, że Rosja nie przestała żywić dla narodu bułgarskiego sympatycznej troskliwości. Na nieszczęście jednak trudno jest zapomnieć, że ludzie, którzy zawiedli zaufanie Rosji, zapoznali jej rady i wciągnęli naród w bratobójczą walkę, w której jego przyszłość jest wystawioną na niebezpieczeństwo, ściągnęli na siebie ciężką odpowiedzialność.

Petersburg 2-go grudnia. — Dzienniki w najnowszym rozkazie dziennym Cesarza widzą dosadny dowód nieprzerwanego istnienia moralnego związku łączącego Rosję z Bułgarją. *Nowoje wremja* powiada, że skonstatowanie przez Monarchę istnienia tych związków położy koniec nieporozumieniom, które wyzyskać zamierzali współzawodnicy Rosji. Dziennik tuszy sobie, że rozkaz ten nietylko w Bułgarji, ale również i w Londynie i Wiedniu zostanie należycie zrozumiany i oceniony. *Swet* wyraża przekonanie, że obecnie byłaby właściwa pora do sprawdzenia w urzędzie spraw zagranicznych zarzutów, istniejących przeciw księciu bułgarskiemu.

Petersburg 2-go grudnia. — Własne depesze gazety *Nowoje wremja* przynoszą wiadomość, że p. Kojander i ks. Kantakuzen przybyli do Wiednia. Według informacyj otrzymanych przez *Nowosti*, główna kwatera serbska została przeniesiona do Aleksinaczu, dokąd Garaszanin pojechał w poniedziałek. Król Milan we wtorek przybył do Niszu. Stronnictwo Garaszanina dokłada wszelkich starań, aby doprowadzić do dalszego prowadzenia wojny, czem też wytłumaczyć sobie można rozsyłane na wszystkie strony depesze, mówiące o zapale wojennym serbów. Wiedeńska prasa niezależna potępia wojownicze dążności Garaszanina, wskazując, że zamysły jego są wielce niebezpieczne i mogą na Serbję sprowadzić wielkie nieszczęścia.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 2-go grudnia 1885 r.

Początek czynności giełdowych odznaczył się usposobieniem mocnem i wysokiemi żądaniami — później szacowania znów były korzystniejsze—199.75 do 200 m. za 100 rs.—a z drugiej strony niechęć kupujących—sprowadziły obniżkę ceny i zrównały kursa płacone z wczorajszemi.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** $50.32\frac{1}{2}$ żądano — 50.25, $5022\frac{1}{2}$ żądano. Krótkoterminowe $50.22\frac{1}{2}$, z początku płacono $50.17\frac{1}{2}$, 50.15, później zeszły do 50.10 i $50.07\frac{1}{2}$. Niepewność jednak i wyczekiwanie wstrzymują od tranzakcyj, które do niezbędnych się ograniczają.

Na pomniejsze miasta niemieckie 49.95 za krótkoterminowe płacono w niewielkich ilościach.

Na **Londyn** w obu terminach 10.15 żądano, bez obrotów.

Na **Paryż** 40.60, płacono 40.45.

Na **Wiedeń** 81.30 żądano, lecz tylko nie wielkie ilości po 81.10 przy końcu kupiono.

Papiery prawie bez ruchu.

Listy likwidacyjne 89.80, 89.50, wedle wielkości odcinków, lecz bez nabywców.

Pożyczka wschodnia 97.75 nominalnie.

Listy zastawne ziemskie 97.10 w I, II, III i IV-ej serji w żądaniu, bez tranzakcyj. Serja V 93.70, płacono 93.55 i 93.60.

Listy zastawne miejskie 95, 93.50, 92.50, 91.50.

Listy łódzkie 89.75, 88.25, 87.25 w żądaniu, lecz bez obrotów.

Również obligi po 89.25 notowano.

Akcjami żadnych obrotów nie robiono.

Godzina 12 i pół. Usposobienie wyczekujące. Ruch żaden.

J. Wł.

ZADANIE JEOMETRYCZNE.

Srebrną kulę mającą średnicę równą 1,75 cali zamieniono na drut platynowy grubości 0,05 cali.

Jak długi był drut platynowy otrzymany w zamian za kulę srebrną, jeżeli wiemy, że platyna jest 4 razy droższą od srebra a ciężar gatunkowy platyny 2,1 razy większy od ciężaru gatunkowego srebra?

Rozwiązanie zadania konikowego umieszczonego w numerze 326b.

Listku, dziś suchy, przypomnij mi strony,
Gdzie, nad błękitnem Albano jeziorem,
Tłum drzew jesiennych zawieszał się, wzorem
Szczęścia zwiędłego, uwiędłej korony!
A w głębi cisza—w dole śliczne wody,
Wiecznie te same—niebiańskiej pogody!
(Urywek z wierszy Z. Krasińskiego „Albano").

Dobre rozwiązanie nadesłał p. Ignacy Löwenstein.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Warszawa" (balet; występ panny Marji Giuri) i „Indje". Jutro: „Straszny dwór".—*Rozmaitości.* Dziś: „Półświatek" (1-y raz). Jutro: „Półświatek".—*Mały.* Dziś: „Wojna podczas pokoju" (1-szy raz). Jutro: „Wojna podczas pokoju".

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Boa.*—Dziękuję za kwiatki.—*Nadzieja.* (3969

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 2-go grudnia 1885 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	$50\ 22\frac{1}{2}$	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.15	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.60	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.30	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.10	—.—
„ „ „ m.	97.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.—	—.—
„ „ „ II	93.50	—.—
„ „ „ III	92.50	—.—
„ „ „ IV	91.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.80	—.—
„ małe	89.50	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.75	—.—
II „ „ rs. 100	97.75	—.—
III „ „ rs. 100	97.75	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	89.25	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $222\frac{2}{9}$
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $84\frac{13}{18}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $43\frac{1}{18}$
Od Listów likwidacyjnych kop. $1\frac{1}{9}$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 2-go grudnia 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	500	—
„ „ pstra i dobra	—	—	570	—
„ „ biała . . .	—	—	585	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	600	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	415	420
„ średnie (stare). .	—	—	405	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	265	280
Gryka . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 2-go grudnia 1885-go r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 93^{2}

„ garniec rs. 2 kop. 58

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Listopada (9 Grudnia) r. b., o godzinie 11½ z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1885/6 r. do takiejże daty 1888/9 roku, placu pustego pod № 2442 w Warszawie, od rs. 150 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1885/6 r. do takiejże daty 1888/9 r., plac pusty pod № 2442 w Warszawie, za summę rs. . . . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy, vadium rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2401r

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) r. b., o godzinie 11-tej przed południem, w komitecie Ujazdowskiego Szpitalu Wojskowego w Warszawie, odbędzie się licytacja na napełnienie lodem dwóch lodowni szpitalnych, mających objętości **sześćdziesiąt dwa i pół** sążni sześciennych.

Mający zamiar uczestniczyć w licytacji głośnej, winni złożyć przy podaniu na stemplu 60-kopiejkowym, vadium wynoszące 20% od summy przypadającej według umowy za napełnienie powyżej wymienionych lodowni. Życzący zaś cenę oświadczyć w kopertach opieczętowanych, obowiązani są nadesłać takowe w swoim czasie, stosując się do art. 39 i 41 przepisów obowiązujących dostarczycieli potrzeb wojskowych.

Warunki dotyczące tego przedsiębierstwa, są do przejrzenia w kancelarji szpitalnej każdodziennie wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne, od godziny 9-tej z rana do 2-giej po południu. 2523r

Główny Skład Wyrobów Fabryki

ŻYRARDÓW

w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 55

i drugi Skład Fabryczny na Tłomackiem Nr 1, róg ulicy Bielańskiej, polecają:

 STOŁOWĄ BIELIZNĘ, 

której składy zaopatrzone są w kilkaset deseni, tańszą **jacquard**, wrzucane małe, lepszą i zupełnie cienką w desenie bogate adamaszkowe. Wybór zwiększa się przez częsty odbiór z fabryki nowych rodzai i deseni, odpowiednich dzisiejszym potrzebom i wymaganiom gustu i mody.

Składy powyższe przyjmują zamówienia **na obrębianie i znaczenie**, jakoteż **na wrabianie herbów, monogramów** i innych znaków, które z największą starannością w możliwie krótkim czasie wykończają.

Garnitury Jacquard

1 Obrus z 6-ciu serwetami, . od rs. 3.25 do rs. 10.15.
1 „ z 12-tu „ od rs. 7.30 do rs. 19.—.
1 „ z 18-tu „ od rs. 16.95 do rs. 27.20.
1 „ z 24-ma „ od rs. 22.60 do rs. 35.70.

Garnitury adamaszkowe

1 Obrus z 6-ciu serwetami, . od rs. 7.25 do rs. 36.60.
1 „ z 12-tu „ od rs. 13.40 do rs. 62·35.
1 „ z 18-tu „ od rs. 23.— do rs: 93.60,
1 „ z 24-ma „ od rs. 30.30 do rs.124.70,

Obrusy w wszelkich wielkościach i gatunkach, sprzedają się także bez serwet; serwety zaś bez obrusa, tuzinami i półtuzinami.

Obrusy Jacquard
$^{8}/_{9}$ 4 — $^{16}/_{48}$ 4 sztuka od rs. 1.20 do rs. 16.80.
Obrusy Adamaszkowe
$^{11}/_{12}$ 4 — $^{16}/_{48}$ 4 sztuka od rs. 3.25 do rs. 64.70.

Serwety jacquard $^{5}/_{4}$ tuzin od rs. 3.65 do rs. 6.50,
„ „ $^{11}/_{8}$ tuzin od rs. 6.40 do rs. 9.45,
„ adamaszkowe $^{11}/_{8}$ tuzin od rs. 8.— do rs. 17.50,
„ „ $^{6}/_{4}$ tuzin od rs. 20.— i rs. 30.—.

Materjał na obrusy w sztukach $^{10}/_{4}$, $^{11}/_{4}$, $^{12}/_{4}$ i $^{14}/_{4}$ szerok., w 11 gatunkach, w cenie za łokieć od 60 kop. do 1 rs. 34 kop.

Serwety do kawy i herbaty, białe, szare z frendzlą, sztuka od rs. 1.10 do rs. 13.50.
„ z kolor. brzegiem i frendzlą, szt. od rs. 1.15 do rs. 10.75.
„ kolor. adamaszkowe, z brzegiem i frendzlą, $^{8}/_{4}$, $^{10}/_{4}$, $^{12}/_{4}$, $^{14}/_{4}$ i $^{16}/_{4}$, od rs. 2.90 do rs. 10.75.
Serwetki odpowiednie deserowe, $^{5}/_{8}$ rs. 3.50.
Serwety do kawy i herbaty adamaszkowe, niebieskie, crême i popielate, w deseń, z chińczykami i 12-tu serwetami deserowemi, w cenie rs. 14.20.

Garnitury białe adamaszkowe i krepowe, z kolorowemi brzegami i frendzlą, w najświeższym guście, z 6-u serwetami deserowemi, od rs. 3.65 do rs. 8.50.
Takież z 12-tu serwetami deserowemi, od rs. 6.90 do rs. 38.—.
Garnitury jedwabne, białe, crême, popielate i żółte, z 12 serwetami deserowemi, od rs. 40.— do rs. 55.—.
Garnitury w desenie fantazyjne pasy, ramage, z odpowiedn. 12 serw. des. od rs. 14.— do rs. 70.—.

Serwetki desserowe białe w dwóch wielkościach i 10 gatunkach, tuzin od rs. 2.15 do rs. 10.30.
„ „ **szare i kolorowe** „ „ „ „ „ 2.15 „ „ 6.
Serwety lniane białe z deseniem do haftu, w wszelkich wielkościach, szt. od rs. 1.50 do 9.10.
Serwetki desserowe „ „ kwadratowe, okrągłe i 8 kątne, tuzin od rs. 1 do 6.
Serwety canavas gładkie do wyszywania.
Serwety surowe, krepowe, wafflowe i tricot, w wszelkich wielkościach, sztuka od rs. 1.20 do 14 rs.
Serwetki desserowe do powyższych odpowiednie, tuzin od kop. 75 do rs. 7 kop. 90.
Materjał canavas do wyszywania, biały, crême i surowy $^{4}/_{4}$, $^{6}/_{4}$, $^{8}/_{1}$ i $^{10}/_{4}$ szeroki, łokieć od kop. 53 do rs. 1 kop. 46.
Ręczniki kreasowe JACQUARD, tuzin od rs. 4.30 do rs. 6 kop. 20.
„ „ „ w sztukach, 60 łokci, od rs. 9.40 do rs. 12.40.
„ hukowe i hakabak, w sztukach i tuzinach, od rs. 4 do 11.30.
„ bielone jacquard, tuzin od rs. 6.70 do rs. 12.50.
„ adamaszkowe, tuzin od rs. 11 do rs. 29.
Ręczniki kuchenne białe, szare, w paski, krateczki, desenie, z kolorowym brzegiem, w sztukach 60 łok. od rs. 6.80 do 8.80.
Takież w tuzinach z brzegiem kolorowym i frendzlą, od rs. 3.85 do rs. 5.
Ściereczki do kurzu i do szkła, talerzy, noży, lamp, z wrabianemi odpowiedniemi desseniami, kratki, jacquard z kolorowemi brzegami, w wielkim wyborze, tuzin od kop. 75 do rs. 7 kop. 50.

Zarządzający Składem Żyrardowskim

L. BUŁAKOWSKI.

2502 B

Znany Dom importowy w Petersburgu

w branży metalurgicznej, mający rozległe stosunki z fabrykami rządowemi i prywatnemi, oraz w świecie handlowym, reprezentujący od wielu lat z wielkiem powodzeniem **Fabryki Warszawskie i Sosnowickie,**

POSZUKUJE DALSZYCH STOSUNKÓW na PETERSBURG.

Korespondencje po polsku, rossyjsku i niemiecku; pierwszorzędne referencje posiada w Warszawie i Petersburgu.

Znaczne fabryki, chcące mieć odpowiednie zastępstwo w Petersburgu i Prowincjach Nadbaltyckich, raczą adresy swoje celem listownego lab **OSOBISTEGO (gdyż właściciel domu bawi chwilowo w Warszawie).** Porozumienia, nadsyłać pod lit. **H. W. C. 1885,** do Biura Ogłoszeń **Rajchman i Frendler,** Senatorska № 26. 2518R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Grudnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1886 dla m. Warszawy, około 200 sążni kub. zwiru rzecznego, od rs. 30 za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 600 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1886, dla m. Warszawy około 200 sążni kub. zwiru rzecznego, po rs. . . za sążeń kubiczny. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 600 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2512r

SPECJALNA FABRYKA
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
z najlepszemi sztucznemi zamkami
ROBERTA BOHTE,
W WARSZAWIE
Nowy-Świat dom własny **Nr. 38**

NAGRODY MEDALE otrzymane na Wystawach w Europie i Ameryce.

Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa 1865, 1872
Warszawa . . . 1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i z zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 358R



W. KREUSCH

posiada w wielkim wyborze gotowe

KSIĘGI BUCHALTERYJNE

oraz przyjmuje zamówienia na takowe

FABRYKA I SKŁAD

4. ŻABIA 4.

3139

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu, zdolny matematyk znający języki: francuzki i niemiecki, daje lekcje w zakresie gimnazjów męzkich i żeńskich. Leszno № 40, mieszkania 22. od 4—5, lub listownie. 2674

Student uniwersytetu życzy sobie wyjechać zaraz na wieś, jako korepetytor. Oferty prosi składać w kantorze Kur. Warsz. pod literami N. N. 19152

Francuzka dyplomowana udziela lekcje i konwersacji 2 rs. miesięcznie. Krucza 15. Felicité Smidt. 18974

Student rosjanin daje lekcje. Złota № 16, mieszkania 17, K. 18948

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj, lekcyj lub kondycyj. Złota № 7, mieszkania 1.—W. D. 2657

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent Instytutu muzycznego, poszukuje lekcyj za obiady lub mieszkanie. Adresy składać w kantorze Kurjera, pod lit. M. M. 18976

Student uniwersytetu udziela lekcje lub korepetycje przedmiotów specjalnie matematycznych. Ofertanci mogą składać swoje adresy w domu przy ul. Marjańskiej № 2, w mieszk. stróża, pod lit. A. C. 2645

Potrzebną jest francuzka, do dwojga dzieci: 6-cio i 7-letnich. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 9, m. № 3. 19048

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, udziela lekcje i korepetycje, w zakresie gimnazjalnym. Za godzinę od rs. 8, za dwie godziny rs. 14. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 10, stróż wskaże.

Potrzebny jest korepetytor, do trzech uczniów: 3-ej i 1-ej klasy filologicznej za mieszkanie, herbatę rano i wieczorem. Piękna 31, mieszkania 28, od 4 do 6. 19291

Potrzebna jest francuzka, paryżanka, albo szwajcarka na demi-place, lub na stałe. Przechodnia 6, mieszk. 16. 19257

Potrzebna jest bona niemka, umiejąca, szyć na maszynie, oraz znająca krój. Zastać można do 12-ej i od 4-ej do 8-ej. Ciepła № 4. mieszkania № 6. 19242

Fortepian do egzercytowania się na godziny, oraz lekcje muzyki udziela nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego. Chmielna 36 nowy, mieszkania 10. Zastać można od godziny 12-ej do 4-ej i od 6-ej wieczorem. 19262

Posady i prace.

Niemka poszukuje miejsca, do zarządu domem, znająca krawiecczyznę. Chmielna 43, mieszkania 33. 2676

Potrzebna jest osoba, zdolna do kroju bielizny i szycia na maszynie Singera, za dobrem wynagrodzeniem. Królewska № 51 nowy. mieszkania 10, 1-e piętro. 19173

Panny zdolne do bielizny, potrzebne są zaraz. Leszno № 33 nowy. 19202

Zdolny buchhalter poszukuje zajęcia kilkugodzinnego, lub całodziennego. Uprasza się o łaskawe zostawienie ofert w kantorze Kurjera pod lit. M. 45 lub u T. P. Szpitalna № 12, mieszkania 9. 19067

Potrzebną jest służąca. Nowogrodzka 25, po 8-mej wieczorem. 19170

Potrzebna jest osoba do szycia domowego. Wiadomość: Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej, w składzie towarów bławatnych K. Mantey. 2658

Osoba która była lat 10 w handlu, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Złota 39. mieszkania 26. 19036

Zdolni ajenci do sprzedaży maszyn do szycia, zgłosić się mogą do składu C. Uhlig, Bracka 25. 19043

Zdolna panna umiejąca szyć rękawiczki na maszynie, potrzebna zaraz. Długa № 5, w sklepie z pieczywem. 2660

Francuzka rodowita w średnim wieku, opatrzona najchlubniejszemi świadectwami z długoletniego pełnienia obowiązków ochmistrzyni domu i zarazem opiekunki dzieci, poszukuje odpowiedniego miejsca w Warszawie lub na wsi. Wiadomość ul. Hoża № 14, mieszkania 6, od godziny 12—2. 19032

Uczniowie potrzebni do fabryki wyrobów mechanicznych. Ulica Szczygla № 3. 18702

Potrzebni są uczniowie do terminu, do fabryki koszykarskiej. Muranowska 6. 2584

Gospodyni przybyła z prowincji, znająca się praktycznie na gospodarstwie wiejskiem, kuchni, praniu, obeznana z handlem, opatrzona w świadectwa, poszukuje odpowiedniego miejsca od Nowego-Roku, albo zaraz, osoby interesowane raczą nadesłać adres do d. 15 b. m.: ulica Furmańska № 8, stróż wskaże. 19097

Poszukuje się do dwojga małych dzieci bony polki, młodej lub w średnim wieku, cierpliwej i rozsądnej. Wiadomość na miejscu, Ogrodowa № 13/15, mieszkania 1, na dole, druga brama. 19232

Potrzebny jest młody człowiek, inteligentny, posiadający języki: francuski i niemiecki, do pierwszorzędnego magazynu jako ekspedjent (praktyki kupieckiej może nie posiadać). Uprasza się o złożenie oferty z curiculum vitae i z powołaniem się na rekomendacje, do kantoru Kurjera Warsz., pod literami X. H. B. 19221

Osoba w średnim wieku, mająca najchlubniejsze świadectwa, poszukuje zajęcia do zarządu domu. Chmielna 10, m. 7. 19240

Uczeń potrzebny jest zaraz, pożądany byłby cokolwiek z handlem kolonjalnym obznajmiony. Zielna № 1 róg Chmielnej. 19246

Młody człowiek, żonaty, ukończywszy z odznaczeniem się leśniczą szkołę za granicą i mający stosowną praktykę w zakładaniu szkółek leśnych, poszukuje posady leśniczego. Wiadomość: Chłodna № 9, u wachmistrza Cichockiego. 19231

Osoba w średnim wieku, mogąca złożyć kaucji 200 lub 300 rubli, poszukuje miejsca kasjerki, sklepowej. Adresy składać pod S. R. w kantorze Kurjera Warsz. 19226

Potrzebne panny do koszul mezkich, maszynistka do maszyny Whelera i Wilsona, do szykowania i do dziurek. Hoża № 9, mieszkania 14. 19243

Poszukuje się zaraz do większego chrześcijańskiego interesu młodego człowieka, znającego gruntownie bachalterję oraz języki ruski i niemiecki. Oferty proszę składać do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 28. pod lit. W. F. B. 2680

Kobieta posiadająca świadectwa i rekomendacje, poszukuje obowiązku do osoby pojedyńczej. Mokotowska 16, w sklepiku.

Panna uzdolniona w krawiecczyźnie poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Nowy-Świat № 54 nowy, 58 stary, mieszkania 2, gdzie farbiarnia. 19219

Panny zdatne do staników, potrzebne do pracowni sukien damskich. Bielańska № 12, mieszkania 9, Lebenstein. 19224

Poszukuje się rządcowstwa za mieszkanie. Ulica Marszałkowska № 55, mieszk. 4.

Niemka młoda potrzebna do dzieci i do wszystkiego. Praga, zaraz za mostem, dom służby mostowej 420. zapytać o ruskich.

Gospodyni znająca się dobrze na gospodarstwie i kuchni, poszukuje miejsca. — Ulica Senatorska № 35, mieszkania 50, pierwsza brama przy kościele. 19233

Wdowa średniego wieku, dobrze gotująca, poszukuje miejsca kucharki, do dużego domu od 1 Stycznia. Wiadomość: mydlarnia, Próżna 6. 2692

Potrzebni zaraz uczniowie do litografji J. Tesznera. Graniczna № 17. 2690

Człowiek młody, z prowincji, z dobrem świadectwem, znający języki: ruski, polski i niemiecki, poszukuje posady w Warszawie lub na prowincji. Oferty proszę składać w kantorze pisma niniejszego pod literami E. S. 19265

Do majątku ziemskiego, potrzebny jest zaraz rządca z kaucją. Chmielna 34, mieszkania 2. 19272

Kolporter zdolny, mogący złożyć kaucję lub przedstawić gwarancję odpowiednią, potrzebny do księgarni Teodora Paprockiego i S-ki. Nowy-Świat 41. 19285

Potrzebna jest panna do haftu. Krochmalna № 36, mieszkania 27. 2691

Potrzebne są panny, do staników i spódnic, do pracowni, przy ulicy Twardej № 14 lit. a, mieszk. 22. 19297

Kupno i sprzedaż.

Masło litewskie w wyborowym gatunku p. Adama Rewieńskiego ze Starzycy, do sprzedania. Mokotowska 6, 2-e piętro, mieszkania № 6. 19305

„Wschód." Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wojłokowe, uralskie, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orjentalne, poleca specjalny skład dywanów, Mazowiecka № 16, w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

Dywany Wschodnie: oryginalne Tureckie, Perskie, Bucharskie, Uralskie, Kanaz, Festy, oraz

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, fasonowe, łokciowe, wybór wielki! a także

Dywany puszyste à la Smyrna, sprzedaż gotowych i na obstalunki, tamże

Kołdry, serwety, chodniki, dery, kretony fabryki „Zawiercie", „najlepiej kupić" w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137. PP. handlującym rabat. 2681

Kupuję złoto, srebro, zegarki złote, płacę najlepiej. Nowy-Świat 61, m. 15. 2648

Meble! Piękne umeblowanie z 6-u pokojów, garnitur czarny i orzechowy, szafy rozbierane rzeźbione, łóżka, ottomana, szafki do bielizny, tremo, lustra, kredens, stół z krzesłami, biuro i firranki, oraz inne meble do sprzedania częściowo bardzo tanio, na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, m. 9, na lewo w oficynie, idąc od rogu Brackiej piąty dom. 18912

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy № 35, stróż wskaże. 19126

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, ottomany, stoły i inne meble, po niepraktykowanie nizkich cenach. Nowy-Świat 58, w bramie na dole, mieszkania 3.

Najtaniej sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe Józef Betcher, jubiler, Marszałkowska 65/139. Wybór wielki! 2631

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rzeźbione, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, ottomana, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stolik do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki.— Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-szem piętrze, mieszkania № 3. 19047

Dubeltówka Lankastra 12 kalibru, wraz z przyborami myśliwskiemi, do sprzedania. Bracka 20. stróż wskaże. 19134

Meble do sprzedania: garnitur czarny, szeslong, kanapka buduarowa, krzesła fantazyjne, lustra, kolumny czarne, stoliczki i biurko damskie, biblioteczki, szafki do bielizny, bardzo ozdobne, tualeta wielka paryzkiego wyrobu, wytwornie rzeźbiona, z jadalni umeblowanie dębowe, stoliczki do kart, wieszadła, firanki, lampy, obrazy olejne i wiele sprzętów domowych. Bracka № 20, szwajcar wskaże. 19133

Meble tanio sprzedaję, ottomany, szeslongi nowe i używane, oraz przyjmuje stare meble w zamian. Elektoralna 39, u tapicera.

Staroświeckie meble do sprzedania, 4 sztuki kością, metalem inkrustowane. Orla № 10—12, u stolarza. 19078

Garnitur czarny, bibljoteka, biurko, szafy, szeslong, kredens, stół, krzesła, łóżka.— Szpitalna 5, mieszk. 1. 18761

Poszukuje się kupna kasy ogniotrwałej, używanej w dobrym stanie. Oferty pod A. B., poste-restante w Warszawie. 19021

Podolskie gruszki, jabłka. Ul. Hortensja № 7, m. 11 (ze Szpitalnej). 19131

Fortepian Hoffera, bardzo dobry, salopa lisowa. Złota 16, na parterze 11. 19129

Bardzo tanio! 2 garnitury mebli, 3 szeslongi, sofa, meksykanka, otomana i t. p. Świętokrzyzka № 17. 19128

Meble tanio używane, garnitur, ottomana stół, szeslong, fotel, 2 napoleonki, kozeta, 6 fotelików, sofa, łóżko dziecinne żelazne z materacem. Magazyn mebli Chmielna 3, róg Nowego-Światu. 19088

Futro damskie angory, kryte jedwabiem, oraz dolman adamaszkowy, nie używane, do sprzedania b. tanio. Wspólna 10, m. 6 od 10 do 2 godziny. 19012

Klacz kara, lat 8, kompletnie ujeżdżona pod wierzch, z powodu wyjazdu za rs. 250, (bez targu) do sprzedania. Przejazd, Mostowskie koszary, spytać stajennego Śnietkowa.

Rotonda aksamitna, podbita popielicami, z kołnierzem bobrowym, zupełnie nieużywana do sprzedania. Wiadomość: Wspólna № 12, mieszkania 27. 19070

Do sprzedania: Lankastrówka № 16, dobrze bijąca, za rs. 75. Niedźwiadki podróżne używane 65. Encyklopedja rolnicza za rs. 40. Wspólna 26, m, 23. 19050

Tanio garnitur czarny, orzechowy i fantazyjny, 2 słupy, biały marmurowy. Nowy-Świat № 40, mieszk. 3. 18832

Najwyższą nagrodą na wystawie gospodarczo-spożywczej odznaczone marynaty, konserwy, poleca Władysław Wójcicki, Marszałkowska 144. 2617

Maszyny do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Juljan Berg, ul. Mazowiecka № 14. 98

Kapelusze damskie wykwintne i skromne, suknie i okrycia przerabia i ubiera bardzo tanio. Chmielna 63, mieszkania 28. 17501

Sanek kilkanaście par, powozów używanych i łóżko jesionowe do sprzedania nie drogo. Długa № 16, wprost cerkwi. 19049

Do sprzedania tanio: algierka z oposów męzka, salopa damska z lisów i garnitur piękny tumakowy. — Kuśnierz Herman, Ślepa 8. 19064

Futro niedźwiedzie na mężczyznę słusznego wzrostu, do sprzedania za przystępną cenę. Marszałkowska № 105, mieszk. 6, od godziny 8 do 12 w południe. 2638

Fortepian Kralla systemu belgijskiego, prawie nowy, rs. 400, kosztował 600. Krakowskie-Przedmieście 34, Tarnowski. 18840

Do sprzedania futro męzkie szopy. Krochmalna № 31, mieszkania 6. 19143

Lando, faeton i dwoje sanek, jest do sprzedania razem lub pojedyńczo. Wiadomość w kantorze hotelu Francuzkiego, u rządcy. 19180

Meble po zwiniętym magazynie, czarne i różne garnitury, szafy, kredensy i różne inne, wyprzedaję bardzo! a bardzo! tanio. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 1, wprost Kopernika. 19216

Fortepian o 7-u oktawach, jest do sprzedania. Marszałkowska № 61/135n, mie-mieszkania 4. 19255

Fortepian Hoffera siedmio-oktawowy, do sprzedania, rs. 265. Mostowa 14, u gospodarza. 19278

Fortepian Hoffora krótki, czarny, sprzedaję tanio,. Mostowa 18, m. 6. 19290

Bardzo tanio! Kanapka cała kryta w kreton rs. 18 garnitur orzechowy, rzeźbiony w jutę rs. 90; sofy, fotele, szeslongi u tapicera. Marszałkowska № 132. 19270

Krzeseł dębowych, rzeźbionych, bardzo gustownych dwa tuziny, jest do sprzedania. u stolarza w ratuszu, gdzie stróż. 19280

Do sprzedania futro męzkie niedźwiedzie, puszyste, w bardzo dobrym stanie, za przystępną cenę. Wiadomość: Bracka № 22, mieszkania 12. 19271

Za bezcen: mebli garnitur mahoniowy kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł i stół przed kanapę za rs. 30, stół na orzech politurowany rozsuwany, na 24 osób, z czterema blatami rs. 12; stolik do kzrt mahoniowy rs. 5. Wiadomość u szwajcara lub w kantorze hotelu Saskiego przy ul. Krakowskie-Przedmieście. 19296

Meble ozdobne z 5-u pokojów, garnitur czarny aksamitny i orzechowy, szafy, szafki z lustrami, szeslong, umeblowanie dębowe z jadalni, biurko damskie i męzkie, łóżka, toaleta, umywalnia, krzesełka fantazyjne, kolumny, do sprzedania tanio. Zielna 11, nowy 19, mieszk. 4 19302

Antykwarjusz Makow. Solna 18, poleca meble starożytne, porcelanę, kryształy, sztychy. 19301

Warsztat stolarski z narzędziami jest do sprzedania, cena przystępna. Piękna 31, m. 28, od 4 do 6. 19292

Fortepian czarny, krótki, ze sztabą i szprejcami żelaznemi, o 7-miu oktawach, teraźniejszego fasonu, zupełnie w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 150. Ulica Drewniana № 3. 19222

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur mebli mahoniowych. włosiem krytych, biurko i komoda jesionowe, 2 łóżka na orzech i inne meble i sprzęty, wszystko używane. Ul. Niecała № 14, mieszk. 14. 19225

Szafa orzechowa rs. 12, konsolka mahoniowa pod lustro rs. 3½, ramy złocone do firanek z rozetami rs. 2½. Chłodna № 32, w prawej oficynie na dole. 19228

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra. wiad. u stróża.

Foteliki pojedyńczo po rs. 5 każden, w doskonałym stanie, miękkie; łóżko na siatce, żelazne: rs. 15, bardzo mocne. Jerozolimska 31 domu, mieszkania 33. 19237

Za bezcen szal piękny francuzki do sprzedania, oraz dwa obrazy olejne. Wspólna № 39, mieszk. 22. 19253

Wykwintne kompletne umeblownnie salonu, fortepian, dywan duży, różne ozdoby. Jerozolimska 18a, misszk. 7, od 11—4-tej.

Mufka tumakowa za rs. 10 do sprzedania. Róg ulicy Chmielnej i Sosnowej № 78, mieszkania 22. 19250

Szopy na słusznego mężczyznę za rs. 100; szlafrok za rs. 12, cały błam lisów za rs. 89, wszystko nowe do sprzedania. Wiadomość: Senatorskn № 32 nowy, u rządcy domu.

Czapki mundurowe, oficerskie, pocztowe, telegraficzne, cywilne, liberyjne i fantazyjne, przyjmuje się na zamówienia po cenach nizkich, we własnym warsztacie W. Truchlińskiego. Marszałkowska № 139. 2682

Sprzedaję świeży puch i pierze. Podwal, zajazd Płocki, mieszk. 14. 19287

Futra damskie tumakowe, lisy amerykańskie i różne rzeczy damskie do sprzedania. Nowy-Świat № 62 nowy, mieszk. № 42, na drugiem piętrze. 19289

Mebli garnitur do sprzedania. Pańska 40, nowy 60, mieszkania 17. 19294

Pianino zagraniczne zaraz do sprzedania. Róg Chmielnej i Zgoda 1, m. 1. 19274

Kołnierz i mufka tumakowa, mało używane, do sprzedania za rs. 30. Krucza 46, mieszkania 9, od godziny 11—1. 19273

Do sprzedania fortepian czarny, krótki, z fabryki Kerntopf, 2 wiedeńskie, 1 klawikord 6 oktaw. F. Goetze. Orla № 9, od frontu. 19275

Meble do sprzedania dębowe, urządzenie jadalnego pokoju, oraz inne meble tanio, razem lub częściowo. Chmielna 8, nowy 14, wprost kąpieli, mieszkania 9. 19269

Meble, kompletne urządzenie z ośmiu pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane rzeźbione, łóżka, toaleta, umywalka, nocne szafeczki, szafki do bielizny ottomana, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, żardinierki, komoda, regulator, żyrandol, firanki, dywany, chodniki, obrusy, lampy, oleodruk, serwis. Marszałkowska № 111, w bramie 1-e piętro. mieszkania 16. 19303

Fortepian o siedmiu oktawach Seidlera, jest do sprzedania. Ulica Kościelna № 10, mieszkania 19. 19281

Koty angora, piękne, do sprzedania. Wspólna № 14, mieszkania 6. 19261

Do sprzedania futro oposy, wełną kryte. Ulica Nowo-Zielna № 36, swajcar wskaże.

Do sprzedania skromny kredens orzechowy i stół jadalny. Zielony Plac № 1, mieszkania 4.—Tamże piękny miód litewski do sprzedania na funty. 19283

Interesa handl. i majątk.

Dystrybucja do sprzedania. Ul. Podwale № 29. 19146

Poszukuje się na spłatę bez pośrednictwa na 7% 10 do 16,000 rs. na 1-y № hypoteki na pryncypalnej ulicy. Wiadomość: ulica Marszałkowska 85, m. 6, rano do g. 11.

Skład wędlin jest do odstąpienia z powodu słabości, od Nowego-Roku, z mieszkaniem, warsztatem urządzeniem, lodownią i suteryną na skład, stajnią i wozownią. Wiadomość w tymże sklepie, ul. Solec № 2915d 69/57 nowy. 19169

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Magle ze sklepem wydzierżawię, sprzedam na raty, tanio, Próżna 4, stróż. 19053

Kawiarnia do odstąpienia. Ulica Chłodna № 22, wiadomość na miejscu. 19056

Potrzebuje się kapitału od 6—10 tysięcy rubli, na majątek ziemski bez Towarzystwa, na procent lub mieszkanie na wsi, z wszelkiemi dogodnościami, blizko od Warszawy, przy kolei Wiedeńskiej. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. A. E. 19034

Interes korzystny. Na ulicy pierwszorzędnej jest do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją, obszerny i odpowiednio wyrobiony. Wiadomość w sklepie pierników Popławskiego, ulica Elektoralna № 19. 19015

Magle są do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wązki-Dunaj № 20. 19135

Do sprzedania dystrybucja, przytem zaprowadzona owocarnia i woda sodowa.—Nowy Świat № 28/30. 19119

Dom z obszernym placem na Nowej Pradze, do sprzedania za rs. 5,500, zdatny dla szynkarza, rzeźnika i każdego handlującego. Dochód roczny rs. 550. Wiadomość: Nowogrodzka № 18, m. 7. 19092

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do odstąpienia za cenę nizką. Wronia 8. 2685

Rs. 10,000 do umieszczenia na dobrą hypotekę, bez pośrednictwa. Wiadomość ul. Grzybowska 29, piętro 2-e, mieszk. № 6.

Sklep kolonjalny do sprzedania, z powodu wyjazdu, z całem urządzeniem i towarem dobrze procentujący, w dobrym punkcie. Życzący kupić pozostawią oferty w kantorze Kurjera pod lit. B. A. 18190

Sklep za 240 rs. rocznie, do wynajęcia zaraz, oraz szafy i całe urządzenie. Ul. Elektoralna № 28. 19065

Do sprzedania skład mydła i świec. Wiadomość w biurze ogłoszeń. Senatorska 26. 2637

Zakład wódek na pierwszorzędnej i ruchliwej ulicy jest do sprzedania. Wiadomość: Leszno 51, mieszk. 16. 19298

Sklep spożywczy z dystrybucją i zapasami zimowemi. kontraktem 3-letnim, do sprzedania zaraz, w cenie rs. 600. Wiadomość: ulica Chmielna № 63 nowy, mieszk. 22, u p. Wojciechowskiej. 19244

Dom do sprzedania w dobrym punkcie, w blizkości tramwajów, na bardzo dogodnych warunkach, z długiem Towarzystwa 9,000, a którego większa wartość pozostaje przy domie. Informacja przy ulicy Wrouiej 26, m. 7, każdodziennie w godzinach rannych.

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu bardzo tanio, mieszkanie na parterze bardzo wygodne pod każdym względem. Wiadomość u stróża, ulica Żurawia № domu 21.

Kawiarnia jest do sprzedania przy ulicy Hożej № 5, z powodu wyjazdu za przystępną ceuę. 19241

Kawiarnia jest do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę zaraz. Ulica Świętokrzyzka № 52. 19245

Z powodu zmiany interesów familijnych, jest do odstąpienia na prowincji i w mieście gubernjalnem interes, egzystujący od lat czterdziestu, dobrze procentujący, do którego potrzeba gotówki od rs. 10,000 do 15,000. Wiadomość u Sz. Goldberga, Graniczna № 13.

Dom nowy, dobrze położony, czyniący przeszło 8,400 rs. do sprzedania lub zamiany, ma dług 49,000 rs. częściowo amortyzowany, opis w biurze ogłoszenń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2687

Sklep rzeźniczy z wędliną, warsztatem, mieszkaniem i wszelkiem warsztatowem urządzeniem przy ulicy Wroniej, pod № 4 lit. L, z powodu wyjazdu, w każdym czasie do odstąpienia. 19259

Na 10% czystego dochodu, można kupić nieruchomość z ogrodem. blizko ulicy Przejazd. Oferty przyjmuje kantor Kurjera, sig. „Gotówka 10,000.” 19266

Do wydzierżawienia z długoletnim terminem, w blizkości kolei Moskiewskiej, stacji Domanowo silna woda, w połączeniu ze stawami, przy których mogą być postawione fabryki na większą skalę, obecnie tam funkcjonują: tartak, młyny z krupiernią, pytlem. Wiadomość o warunkach: Krucza № 23, mieszkania 4. 19264

Sklep mydlarski do sprzedania. Bliższej wiadomości udziela J. Dymowski w Lublinie. 2689

Lokale.

Mieszkania są zaraz do wynajęcia. Sklep, 5 pokojów, dwa pokoje i pojedyńcze pokoje, za cenę od rs. 6 do 10 rs. Leszno № 18.

Do wynajęcia przy ulicy Miodowej 15 nowy pol., pokojów 9 i 3 duże pokoje z alkową na mieszkanie, biuro lub magazyn. 2572

Do odnajęcia zaraz lub od Nowego-Roku mieszkanie, składające się z dużego salonu z balkonem, czterech pokojów, przedpokoju, kuchni. garderoby i pasażu, z meblami lub bez takowych. Krakowskie-Przedmieście № 17, mieszkania 31, 1-e piętro. 18824

Do wynajęcia trzy pokoje. Ulica Instytutowa № 8, wiadomość u stróża, lub w biurze właściciela, Miodowa 11, (15). 2573

Na 1-em piętrze 6 lub 5 pokojów z wszelkiemi wygodami, zupełnie odnowionych, dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 19035

Umeblowane trzy pokoje, przedpokój kuchnia do najęcia zaraz. Nowy-Świat 1.

4 pokoje umeblowane, z przedpokojem i kuchnią. na parterze, zaraz do wynajęcia przy ulicy Wareckiej 9 nowy, wiadomość u stróża. 19122

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze, zaraz do wynajęcia, przy ulicy Wareckiej № 9 nowy, wiadomość w lokalu № 17, lub u stróża, 19121

Poszukuję wspólnika do wynajętego pokoju. Obożna № 1/7, mieszk. 16. 19230

4 pokoje umeblowane, z kuchnią. do wynajęcia. Złota 35, wiadomość u stróża.

Salon duży od frontu i pokój oddzielny z meblami i usługą, w każdym czasie. Jerozolimska № 43, mieszkania 8. 19220

Sklep do Stycznia nie drogo, wozownia na skład. Nowy-Świat 25. 19286

Piekarnia ze sklepem, mieszkaniem, stajnią i wozownią, istniejąca od lat 20 przy ul. Ogrodowej pod № 50, jest do wynajęcia zaraz. 19254

2 pokoiki na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7. 19256

Pokój duży, z balkonem od ogrodu, przedpokojem wspólnym, z usługą, opałem, samowarem i meblami, jest do odnajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 21, mieszk. 27, stróż wskaże. 19258

Doniesienia rozmaite.

Wszystkie księgarnie sprzedają „Tramwaj,” kalendarz humorystyczny, najtańszy i najpopularniejszy. Rysunki kolorowane! Tekst najlepszych humorystów! 19195

Pogrzeby. Warszawski magazyn żałobny załatwia kompletne pogrzeby po cenach dokazanych kwitami urzędowemi za doliczeniem tylko 6-u kopiejek od rubla prowizji. Krakowskie-Przedmieście № 64, resursa Obywatelska. 2478

Fijałkowska Sabina ma honor zawiadomić, że niezależnie od gotowej żałoby przyjmuje do roboty wszelkie suknie, okrycia i kapelusze z powierzonych materjałów i takowe wykonywa ze znaną dokładnością, gustem i elegancją. Krakowskie-Przedmieście, Resursa Obywatelska. 2640

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne. Tamże przyjmuje się nadrabianie pończoch i skarpetek, oraz wszelkie szycie na maszynie. Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 516

Pianino nowe do wynajęcia. Wspólna 40, mieszkania 16. 19051

Kurtki i spodnie skórzane, buty filcowe, kaftany myśliwskie, poleca Breymeyer, ul. Królewska, róg Krak.-Przedmieścia. 17824

Niezwykła taniość, mocne skarpetki, znaczone kopiejek 28. „Wanda.” Marszałkowska 139. 19277

Obiady prywatne. Ulica Czyasta № 6, mieszkania 24. 19304

Do filantropów! Ktoby zechciał pożyczyć studentowi pod pewną gwarancją sto kilkadziesiąt rubli, raczy zostawić adres w kantorze Kurjera pod lit. N. P. R. 19288

Pianino, meble bardzo tanie, pokój obrzerny do wynajęcia. Karmelicka 9, mieszk. 5

Do sprzedania fortepian i sanki, pokój frontowy do wynajęcia. Krucza 15, m. 8.

Pozostawiony bilet Towarzystwa Lebied na rs. 100 w handlu Ignacego Lijewskiego i S-ki, za udowodnieniem właściciel tegoż otrzyma. 2683

Obiady, dziennie kop. 40, miesięcznie 10 rubli, zawsze na świeżem maśle, godzina obiadowa do umowy. Jerozolimska 31 domu, mieszkania 33. 19236

Akuszerka była przełożona warszawskiego instytutu położniczego, przyjmuje słabe osoby i udziela pomocy wszelkiej, polecając się względom szanownych pań. Marszałkowska 145. 19223

Bukowska akuszerka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości w wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata nizka. Bednarska № 21. 19239

Akuszerka Sałatko, po kilkoletnim pobycie w zakładzie dr. Rogowicza praktykuje na mieście i przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości lub przyjezdne na kurację. Nowogrodzka № 18. 19106

U akuszerki jest pokój, dla odbycia słabości, z umieszczeniem dziecka. Ul. Marszałkowska № 62, m. 9. 19279

U akuszerki pokoik do wynajęcia, dla osoby spodziewającej się słabości. Elektoralna 10. 18913

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Ul. Hoża № 16, mieszkania 20. 19178

Mamka zdrowa, potrzebna do ruskiego domu. Zgłosić się na ulicę Hożą № 47 (nowy), mieszkania 6. 19177

Fiszel Futerman zgubił parszport ruski. Prosi znalazcę złożyć takowy do biura paszportowego. 19260

Zielony Plac № 3, mieszkanie na 2-m piętrze, do najęcia.—Tamże kareta podwójna do sprzedania. 19247

Zginęła suczka. W niedzielę z rana przechodząc z ulicy Dobrej na Marjensztadt, suczka mała z rasy, mopsów. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić do szwajcara hotelu Rzymskiego, za sowitą nagrodą, nieprawy posiadacz pociągniętym będzie do odpowiedzialności sądowej. 19284

W dniu 22 Listopada r. b. zginął piesek, mopsik roczny, koloru żółtego, z mordką czarną. Łaskawy znalazca raczy takowego kazać odprowadzić na róg ulic: Mokotowskiej i Wilczej № 15, do p. Rakient za wynagrodzeniem. 19295

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 20 Ноября (2 Декабря) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.